

W CSR powstaje kombinat hutniczy

PRAGA. (PAP). W pobliżu Ostrawy prowadzone są prace przy budowie potężnego kombinatu hutniczego im. Klementa Gottwalda.

Wiele czechosłowackich zakładów przemysłowych wykonuje zamówienia dla tego obojgu. Wśród budowniczych kombinatu rozwija się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 84 (883) Rzeszów, poniedziałek 7 kwietnia 1952 r. Wyd. A. Cena 15 gr

Szlachetny dar przyjaźni

Umowa między Rządem RP i Rządem ZSRR o budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). 5-go kwietnia 1952 r. w Warszawie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podpisała umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o budowie wysokiego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Umowę podpisali: z upoważnienia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej — Prezes Ministrów J. Cyrankiewicz, a z upoważnienia Rządu ZSRR — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny A. A. Sobolew.

Zgodnie z podpisaną umową, Rząd ZSRR buduje w Warszawie ślami i środkami Związku Radzieckiego wysoki gmach Pałacu Kultury i Nauki, w którym, w myśl życzenia

Rządu Polskiego, znajdują się siedziby: Polska Akademia Nauk, Towarzystwo Wiedzy Powszechnie, kulturalno — oświatowe organizacje młodzieżowe, Muzeum Przemysłu i Techniki, sale wystawowe, sala kongresowa, sala teatralna i koncertowa oraz kino.

Kosztą związane z budową Pałacu Kultury i Nauki bierze na siebie Rząd Związku Radzieckiego.

W budowie gmachu, który będzie wzniesiony przez radzieckich robotników, inżynierów i techników, wezmą udział również polscy robotnicy, inżynierowie i technicy.

Po złożeniu podpisów Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz powiedział co następuje:

Obywateli Prezydencie!

Panie Ambasadorze!

Uczestniczymy dziś przy podpisaniu umowy między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej — umowy szlachetnego charakteru — aktu, który mówi o szlachetnym darze Związku Radzieckiego dla naszej stolicy — dla Polski Ludowej — dla narodu polskiego.

Dar ten, to jest symbol braterskiej pomocy, jakiej stała we wszystkich dziedzinach naszego życia doznaje Polska Ludowa ze strony Związku Radzieckiego — dar ten, to piękne, zaciekłe stosunki nowego typu między Polską a Związkiem Radzieckim, o których mówił wielki przyjaciel narodu polskiego, Towarzysz Stalin przy podpisaniu paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy w roku 1945. To piękna manifestacja epoki wleczystej przyjaźni, w którą weszły nasze narody — przyjaźni, opartej na fakcie wyzwolenia Polski przez Związek Radziecki, na wspólnym interesie obywateli i budownictwa pokojowego, na wspólności ideałów społecznych, budowania ustroju sprawiedliwiego społeczeństwa, budowania socjalizmu.

Szczególnie ciepło i znaczenie tego daru dla narodu polskiego polega na tym, że jest to pomoc Związku Radzieckiego w zatarciu śladów strasznych zniszczeń i okaleczeń naszej ułokowanej Warszawy, zadanych jej przez zbiorów hitlerowskich, którzy chwili w Warszawie — zmieść z powierzchni

ziemi — że jest to pomoc w zbudowaniu nowej stolicy, piękniejszej i wspanialszej niż kiedykolwiek mogła być i była.

Oto teraz na przekór siłom zniszczenia i groźby zagłady, niesionej przez imperializm, wzniesie w naszej stolicy wysoki gmach — odoła Warszawa — pomnik przyjaźni między naszymi narodami.

Dzieje się to w chwili — i fakt ten ma także symboliczną wymowę — że gdy imperialiści amerykańscy palą i niszczą miasta koreańskie, gdy stają się w swym zwierzęcym odziedzeniu do metod wojny bakteriologicznej — to wówczas ostoją pokoju — Związek Radziecki buduje ze swych środków w darze dla narodu polskiego Pałac Kultury i Nauki Polskiej.

Będzie to ośrodek promieniowania polskiej myśli badawczej — siedziba godnych spadkobierców najsławniejszych tradycji nauki polskiej — spadkobierców Kopernika, Słazica, Śniadeckiego, Curie — Skłodowskiej — tysięcy badaczy, tysięcy ludzi nauki w służbie narodu!

Będzie to ośrodek upowszechnienia i rozwoju polskiej kultury, która kontynuuje piekne tradycje Kochanowskiego i Modrzewskiego, Mickiewicza i Dembowskiego, Waryńskiego i Dzierżyńskiego.

Będzie to ośrodek naszej młodzieży, rosnącej w atmosferze wolności, w atmosferze zdrowia moralnego, w atmosferze bezstronnej ofiarności

dla Ojczyzny, dla jej siły i wielkości, w atmosferze międzynarodowej solidarności, w atmosferze przyjaźni z milionami wolności i pokój narodami Związku Radzieckiego.

Proszę pana Ambasadora o przekazanie wyrazów naszej wdzięczności Rządowi Związku Radzieckiego i osobście naszemu wielkiemu przyjacielowi Towarzyszowi Stalinowi za ten szlachetny dar dla narodu polskiego.

Niech żyje wieczysta przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje nasz wielki i serdeczny przyjaciel — wódz obozu pokoju, wódz postępowej ludzkości Towarzysz Stalin!

W odpowiedzi ambasador A. A. Sobolew zaznaczył:

„Pozwoli pan, panie Premierze, że podzielę się z wyrazem przyjaźni uczuć w stosunku do Związku Radzieckiego. Podziwiam w całej pełni pańską opinię o wielkim znaczeniu, jakie mieć będzie umowa o budowie w Warszawie Pałacu Kultury i Nauki.

Ze swej strony chciałbym wyrazić przekonanie, że podpisana dzisiaj umowa przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju i wzmożenia przyjaźni istniejącej między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Niech żyje wieczna i nienaruszalna przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Na cześć Prezydenta RP i święta 1-Maja

Pierwszy Zespół KKN wykonał plany produkcyjne za I kwartał

Godziennie zwiększa się ilość meldunków o realizacji zobowiązań podjętych przez robotników naszego województwa dla uczczenia 60 rocznicy urodzin wielkiego nauczyciela polskiej klasy robotniczej, Towarzysza Bieruta.

Ze wszystkich zespołów Krosnińskiego Kopalnictwa Naftowego produkuje w realizacji zobowiązania i Zespół KKN. Systematycznie, wytrwała i ofiarna

walka o realizację zobowiązań pozwoliła załozce tego Zespołu wykonać przedterminowo i z nadwyżką zobowiązania produkcyjne. Dnia 4 bm. i Zespół kopali KKN złożył meldunek o zrealizowaniu w 120,4 proc planu produkcyjnego za I kwartał. Plan wierceń wykonany został w 100 proc., produkcja ropy — w 104 proc., gazoliny — 160 proc., gazu — 125 proc. — o sukcesy, którymi mogą się szlachetnie poszczycić się robotnicy i Zespołu KKN.

Brzydą lkwidacji otworów zobowiązała się wyciągnąć 120 metrow biegących rur, a wyciągnęła wszystkie, jakie były w otworze. Wartość wykonanego zobowiązania wynosi 43.500 zł. Załoga stabilizacji wykonała

Już jutro rozpoczynamy druk powieści
Romana Kima pt: „Zeszyt znaleziony w Sunchongu”

Prasa światowa o odpowiedziach J. Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich

Odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich, znajdujące się nadal w centrum uwagi prasy światowej.

Czechosłowacja

PRAGA. (PAP). Wszystkie dzienniki centralne publikują artykuły wstępne, w których podkreślają ogromne znaczenie odpowiedzi Józefa Stalina dla zachowania i utrwalenia pokoju światowego. Dziennik „Rude Pravo” pisze m. in.: „Setki milionów ludzi widzą w słowach Stalina odpowiedź na pytania, które sami co dzień sobie zadają. Słowa Stalina dodają natężenia setkom milionów obywateli pokój i do jeszcze bardziej zdecydowanej walki ze zbrodniczymi planami imperialistycznych podżegaczy wojennych”.

Rumunia

BUKARZEŃSKA. (PAP). Prasa bukarzeńska w dalszym ciągu obszernie komentuje odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich. Dziennik „Scanteia” w artykule wstępnym pt. „Pożegnajcie broń w walce narodu o pokój” stwierdza: „Dla narodów całego świata, dla których imię Wielkiego Stalina oznacza szczególne życie i pokój, stale i w pełni słowa stają się ucieśnieniem prawdy, sprawiedliwości i humanitaryzmu”.

Bułgaria

SOFIA. (PAP). Dziennik „Robotniczo-Dielo” i inne dzienniki zamieszczają liczne oświadczenia przodowników pracy, uczonych, pisarzy i działaczy społecznych na temat odpowiedzi Józefa Stalina. „Narody całego świata — oświadczył prezydent Bułgarskiej Akademii Nauk, Pawłow — pragną pokoju, współpracy kulturalnej i gospodarczej. Amerykańscy podżegacze wojny wznoszą historię wojenną i wrogą między narodami, dokonując zbrodniczych obrad w Korei i północno — wschodniej Chinach, rozstrzelują najlepszych synów narodu greckiego, wszelkimi sposobami przeszkadzają utworzeniu zjednoczonego miłującego pokój i demokratycznych Niemiec.

Odpowiedź Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich gazet rez jeszcze destruktywnie zbrodnicze czyni i zbrodniczą propagandę amerykańskich podżegaczy wojennych i wzmacnia wiarę wszystkich narodów w zwycięstwo sprawy pokoju i demokracji”.

Niemcy

BERLIN. (PAP). Berlińska prasa demokratyczna zamieszcza na czołowym miejscu odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych.

Dziennik „Neues Deutschland”, komentując odpowiedzi Stalina na trzecie pytanie, stwierdza: „Stalin podkreśla, że nasza walka o zjednoczenie, miłujące pokój, demokratyczne Niemcy, walka, która od chwili opublikowania radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami weszła w nową fazę, ma realne perspektywy osiągnięcia sukcesu”.

Organ partii liberalno — demokratycznej „Der Morgen” wskazuje, że odpowiedź Józefa Stalina rez jeszcze dowodzą narodowi niemieckiemu, że Związek Radziecki jest jego najlepszym przyjacielem i najsilniejszym obrońcą w jego dążeniu do zjednoczenia Niemiec.

Jednakże korespondent centrum prasowego Serapys-Howard w artykule poświęconym odpowiedziom Józefa Stalina pisze, że wielu ludziom „minimowo nasuwa się pytanie, czy nie należałoby wzruszenie uregulować zmianę wyceny droga zwołania konferencji okrągłego stołu i rokowań z Rozejmanem”.

Włochy

RZYM. (PAP). Dziennik „Avanti!”, komentując odpowiedzi Józefa Stalina podkreśla, że w odpowiedziach Józefa Stalina zawarte jest obiektywne stwierdzenie, że istnieją warunki konieczne dla osiągnięcia odprężenia międzynarodowego. Odpowiedzi te wskazują na przyczyny, które przeszkadzają dotychczas w zwołaniu konferencji międzynarodowych i osiągnięciu porozumienia w takich sprawach, jak Niemcy, Japonia, lub redukcja zbrojeń.

Z posiedzenia Konferencji Gospodarczej w Moskwie

MOSKWA. (PAP). Na trzecim plenarnym posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej dnia 5 kwietnia przevodniczył lord Boyd — Orr (Wielka Brytania). Na wstępie uczestnicy konferencji wybrali przewodniczących trzech sekcji. Przewodniczącym sekcji rozwoju handlu międzynarodowego wybrany został prof. Oskar Lan ge, sekcji rozprawy kwestie ekonomicznej współpracy międzynarodowej dla rozwiązania problemów społecznych — lord Boyd — Orr, sekcji zajmującej się problemami słabo rozwiniętych krajów — prof. Czand (Indie).

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel delegacji chińskiej — Varis. Następnie przemawiał przewodniczący Izby handlowej ZSRR — M. Niestorow. Z kolei wygłosił przemówienie: Prof. Steve (Włochy), Hussein Darinus (Iran), lord Boyd-Orr (Wielka Brytania), Ifihar — Ud-din (Pakistan), Luis Santan (sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowców), Estanislao Rubens da Amara (Brazylia), prof. Czand (Indie), prof. Felipe Freire (Argentyna).

Naród węgierski obchodził 7 rocznicę wyzwolenia kraju

BUDAPEST. (PAP). Naród węgierski w podniosłym nastroju obchodził 7 rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Dnia 4 kwietnia br. na Pl. Bohaterów w Budapeszcie odbyła się wielka deflada wojskowa oraz manifestacja ludności cywilnej. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących — Matyas Rakosi, premier Dobi, członekowie Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, członkowie rządu, przywódcy Węgierskiej Partii Pracujących, delegacja rządu Związku Radzieckiego z marszałkiem Worosyłowem na czele, delegacja rządowe innych państw w tym członkowie polskiej delegacji rządowej — minister Adam Rapacki i wiceminister Obrony Narodowej — gen. Marian Naskowski, członkowie korpusu dyplomatycznego państw zaprzyjaźnionych oraz delegacje partii komunistycznych, które przybyły na uroczystości.

Przed rozpoczęciem deflady przemówił do zebranych minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej — M. Farkas.

Od 7 lat — oświadczył minister Farkas — naród nasz kroczy po drodze demokracji, pokoju i socjalizmu. Pod przewodnictwem Węgierskiej Partii Pracujących oraz dzięki bezinteresownej i przyjaźnijskiej po-

mocy Związku Radzieckiego, naród nasz rozwiązał zadania, które wymagały dziesiątków lat pracy.

Następnie rozpoczęła się deflada wojskowa. Deflada otwiera kolumna pocztów sztandarowych ze sztandarami Węgierskiej Republiki Radzieckiej z 1919 r., rewolucji 1948 r. oraz Węgierskiej Republiki Ludowej. Za poczetami sztandaru wzięli uczestnicy deflady: piechoty, kawalerii, artylerii i czołgów.

Powszechny entuzjazm wzbudziła deflada samotów odzwotowych.

O godz. 10 rozpoczęła się manifestacja ludności pracującej, w której wzięło udział 300 tysięcy osób.

plan miesięczny w 106,9 proc., co dało ponadplanową produkcję o wartości: 21.600 zł. Brygady montażowe zaozczędziły 14.000 zł, dzięki sprawnej organizacji; i skróceniu czasu pracy przy montażu i demontażu urządzeń wiertniczych. Brygada budowała na wykonała swoje zobowiązanie w 130 proc., które ma wartość 2.648 zł. Robotnicy pracujący na jednym z szybów zobowiązali się w okresie od marca do kwietnia br. włącznie wyremontować starą wieżę i wyciągnąć 600 m rur. W efekcie wyremontowano terminowo, co dało 1200 zł oszczędności. Również zgodnie z terminem tj. w bm. zostaną wyciągnięte rury. Pracownicy stolarni transportu oraz

zalogi OCZ wykonały swoje zobowiązania w 100 proc. na wartość 1.600 zł. O stuprocentowej realizacji zobowiązań zameldowały również warsztaty zespołu. Wykonano tu poza normalnymi pracami 3 pastorki.

ZURAWICA. Pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robot Komunikacyjnych na PKP w Żurawicy zameldowały, że wykonali swoje zobowiązania o 5 dni wcześniej przed oznaczonym terminem na kwotę 50.814 zł. Do przedterminowego wykonania zobowiązań przyczynili się tu producenci pracy Paweł Kowalski, Wiktor Siemula i Rudolf Berczyński.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. (PAP). W dniu 4 bm. opuścił Polskę przez Gdynię, na pokładzie s/s „Jarosław Dąbrowski” dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Polsce sir Charles H. Bateman, zegnany przez wyjazd z Warszawy przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych E. Bartoła.

Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA. (PAP). Dnia 5 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podejmował w Belwederze lampką wina członków delegacji radzieckiej przybyłych do Warszawy dla podpisania u-

mowy o budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W przyjęciu uczestniczyli członkowie rządu RP z prezydentem Rady Ministrów na czele

Krajowa Narada Budownictwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady IV Krajowa Narada Budownictwa. Ponad 700 delegatów z całego kraju, czosławskich przodowników i racjonalizatorów z budownictwem Polski Ludowej Michałem Kra Jowiskim na czele, miały w tym obywatelu resortów budownictwa, min. Babiński i min. Piotrowski, przedstawiciele KC PZPR i CRZZ, światła naukowe, architekti i inżynierowie — rozpoczęli obrady, by poprzez analizowanie zadań planu na rok bież. wytyczyć drogę do ich realizacji.

Komunikat Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych

I Dyrekcja Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR podaje do wiadomości członków partii, że z dniem 15 marca br. rozpoczęły się zapisy kandydatów na pierwszy rok studiów aspiranców.

Nauka w Instytucie trwa 3 lata.

W Instytucie czynnych jest 7 katedr:

- 1) Katedra materializmu dialektycznego i historycznego
- 2) Katedra historii filozofii i myśli społecznej
- 3) Katedra teorii państwa i prawa
- 4) Katedra ekonomii politycznej
- 5) Katedra historii WKP (b)
- 6) Katedra historii Polski
- 7) Katedra historii powszechnej

Młodzieży szkolna — stań na apel!

Uczennice Żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej w Rzeszowie odpowiedziały na wezwanie Zarządu Głównego ZMP

W dniu ogłoszenia apelu Zarządu Głównego ZMP do młodzieży polskiej — Żeńska Szkoła Ogólnokształcąca w Rzeszowie przeżywała swoje wielkie radozne chwile. Od wczesnych godzin porannych na korytarzach panował ożywiony ruch. W licznych dorywczych rozmowach tekst apelu Zarządu Głównego ZMP był szeroko omawiany i komentowany. W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta masówka młodzieży.

Uroczystość rozpoczęła od śpiewania hymnu SFMD. W przedmym zaśladają dyrektorka szkoły, ob. Kleczkowska, przedstawicielki ZW ZMP w Rzeszowie, Bedus, przewodnicząca nauki i pracy społecznej. Uczennica Borowicz czyta tekst apelu. Głośno i dobitnie padają jej słowa:

„Przyjaciele! Walka toczy się o naszą szczęśliwą młodzież o naszą przyszłość. Niechaj tego z nas nie zabraknie w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni. Niechaj każdy z nas swoją swoją, lepszą — niż wczoraj, umacnia i rozszerza prawa zawarte w Konstytucji. Młodzi obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stawajmy na apel...”

Dalsze słowa przygłuszone zostają długo niemiłkającym brawami.

Trwa dyskusja. Długa, ożywiona dyskusja. Przemawiają uczennice: Piotrowska, Zychlińska, Kulik, Mędrala i inne. Wszystkie mówią o polepszeniu wyników nauczania, wszystkie zobowiązują się do wyjątkowej pracy nad przyswajaniem sobie tamtych wiedzy.

Krótkie przemówienie wygłasza do zebranych dyrektorka szkoły ob. Kleczkowska.

„Ogromnie cieszę się, kochane dzieci — mówi ona — że jako dzieci z pierwszych podjęliśmy zobowiązania do uczennicy Święta Pracy, że zmobilizowałam nas do tego apelu Zarządu Głównego ZMP — organizacji będącej awangardą młodzieży naszego narodu.

Na podium wchodzi jedna z uczennic. Czyta tekst rezolucji: „My, młodzież 11-letniej Żeńskiej Szkoły w Rzeszowie, zebrała na masówce w dniu 4 kwietnia 1952 roku, z radością witamy apel Zarządu Głównego ZMP do młodzieży polskiej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Krajowy Złot Młodych Przewodników Pracy, to jeszcze jeden krok do realizacji naszego wspaniałego planu 6-letniego, który polepszy warunki życia młodych rąk i umysłów. Krajowy Złot wzbogaci nas o doświadczenia naszych młodych towarzyszy z całej Polski, którzy w fabryce, w polu, w szkole, utrwalają dzieło pokoju. Złot ten jeszcze bardziej wzmocni szereg młodych, oddanych partii i ojczyźnie ludzi, wzmocni nasze szeregi do walki o pokój na świecie.

- 1) Czteroletni staż partyjny. Mogą również ubiegać się o przyjęcie towarzysze z mniejszym stażem partyjnym, jeśli mają doświadczenie w pracy partyjno-organizacyjnej, propagandowej lub szkoleniowej w PZPR lub ZMP.
- 2) Wykształcenie w zakresie podstaw marksizmu-leninizmu, pewne doświadczenie w wykładaniu tego przedmiotu. Mogą również ubiegać się towarzysze z wyższym lub niepełnym wykształceniem w zakresie nauk humanistycznych i ekonomicznych, posiadający ogólne przygotowanie w zakresie podstaw marksizmu-leninizmu i pragnący przekwalifikować się na wykładowców tego przedmiotu.
- 3) Wiek w zasadzie od 28-40 lat. Kandydat ubiegający się o przyjęcie na kurs winni przedłożyć w terminie do 30 maja br. na adres Instytutu następujące dokumenty:
 - 1) Podanie o przyjęcie na kurs.
 - 2) Szczegółowy życiorys z uwzględnieniem danych wymienionych w pkt. 2.
 - 3) Uczestniczy kursu korzystający z internatu i otrzymujący stypendium na ogólnych warunkach aspirantów Instytutu.

Cały naród dziać walczy o szczęście, o socjalizm. Do walki prowadzi nas prąd i jej przewodniczący, Prezydent Bolesław Bierut, którego 60-lecie urodzin czcimy dzisiaj nowymi zobowiązaniami. Witamy święto klasy robotniczej — dzień 1 Maja. Pragniemy, aby wśród setek tysięcy zobowiązań nie zabrakło i naszych — zobowiązań młodzieży, której Polska Ludowa stworzyła najszersze możliwości rozwojowe, a które potwierdza projekt Konstytucji RP. Zobowiązujemy się zlikwidować 120 ocen niedostatecznych i wzbogacić szkołę o 181 słowni bardzo dobrych. Zobowiązujemy się pomóc w przeprowadzeniu akcji świątecznej, będziemy wyjeżdżać z występami artystycznymi do wsi, urzędów spółdzielni z młodzieżą robotniczą, pracować przy budowie osiedli robotniczych w naszym mieście. Zobowiązujemy się do tego, co zobowiązania te niech będą odpowiedzialnością na apel Zarządu Głównego ZMP do młodzieży polskiej i wyrazem woli naszego polojowego budownictwa i walki o pokój!

Młodzieży wszystkich szkół! Niechaj apel Zarządu Głównego ZMP wzbudzi w nas do jeszcze bardziej wyjątkowej pracy”.

W podniosłym i bardzo uroczystym nastroju odbywały się obrady i Wojewódzkiej Konferencji Lig Kobiet. Na Konferencję przybyło ponad 230 delegatek z miast i wsi naszego województwa.

Po zagenialnym konferencji przez przewodniczącą Zarządu Woj. LK tow. Szkodzińska, zabrał głos sekretarz KW tow. Cuzer, który witał delegatki i wskazywał na domnie zadania jakie stoją przed kobietami naszego województwa w trzecim roku planu 6-letniego i walce o pokój.

Referat obrazujący dotychczasowe osiągnięcia organizacji kobiecej wygłosiła tow. E Szkodzińska.

Dyskusja, jaka wygłosiła się po referacie podsumowała przed sławicielek Zarządu Głównego LK tow. Rakowa.

Pod koniec obrad dokonano wyboru nowych władz wojewódzkiej Lig Kobiet.

Zgromadzone na konferencji kobiety wysłały telegramy do Przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bieruta, do sekretarza KC tow. Zawadzkiego i list do walczącej kobiet koreańskich.

Wyrazem gotowości współpracy Związku Radzieckiego z krajami kapitalistycznymi jest chociażby obywatelska obecność w Meklewie konferencja gospodarcza, na której ludzie różnych krajów, przekonań i środowisk radzą nad możliwościami rozwoju współpracy gospodarczej na świecie. Fakt, że w obradach bierze udział ponad 300 przedstawicieli życia gospodarczego krajów kapitalistycznych jest potwierdzeniem tego, że możliwości ożywienia współpracy gospodarczej pomiędzy różnymi krajami niezależnie od ich systemów społeczno-gospodarczych.

Współpraca jest możliwa i konieczna

Związek Radziecki, który wyszedł z drugiej wojny światowej silniejszy niż kiedykolwiek, tym zbrodniczym dążeniem przeciwstawia politykę rzeczowych wzajemnych pokojowych, politykę kierującą się przekonaniem o możliwości pokojowego współżycia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego, przekonaniem, że są-

powolenia zamordowania bohaterkiego syna narodu greckiego, Nicosia Bolojannisa.

Zarówno zbrodnie ludobójstwa popełniane w Korei, jak i obdny mord, dokonany na osobie Nicosia Bolojannisa jest wyrazem strachu i bezsilności amerykańskich podpalaczy światła. Świadczy one, że faszyzm amerykański jest również bestialski i równie groźny, jak hitlerowski. Zbrodnie w Atenach, zbrodnie w Korei jeszcze bardziej wzmagały u wszystkich uczciwych ludzi świadomość konieczności zino bilizowania całej energii dla zmuszenia ludobójców do odwrótu, dla zmuszenia ich do zrezygnowania ze zbrodniczych planów rozpętania trzeciej wojny światowej.

Wyrazem gotowości współpracy Związku Radzieckiego z krajami kapitalistycznymi jest chociażby obywatelska obecność w Meklewie konferencja gospodarcza, na której ludzie różnych krajów, przekonań i środowisk radzą nad możliwościami rozwoju współpracy gospodarczej na świecie. Fakt, że w obradach bierze udział ponad 300 przedstawicieli życia gospodarczego krajów kapitalistycznych jest potwierdzeniem tego, że możliwości ożywienia współpracy gospodarczej pomiędzy różnymi krajami niezależnie od ich systemów społeczno-gospodarczych.

Wyrazem gotowości współpracy Związku Radzieckiego z krajami kapitalistycznymi jest chociażby obywatelska obecność w Meklewie konferencja gospodarcza, na której ludzie różnych krajów, przekonań i środowisk radzą nad możliwościami rozwoju współpracy gospodarczej na świecie. Fakt, że w obradach bierze udział ponad 300 przedstawicieli życia gospodarczego krajów kapitalistycznych jest potwierdzeniem tego, że możliwości ożywienia współpracy gospodarczej pomiędzy różnymi krajami niezależnie od ich systemów społeczno-gospodarczych.

Woi. konferencja Ligi Kobiet w Rzeszowie

W podniosłym i bardzo uroczystym nastroju odbywały się obrady i Wojewódzkiej Konferencji Lig Kobiet. Na Konferencję przybyło ponad 230 delegatek z miast i wsi naszego województwa.

Po zagenialnym konferencji przez przewodniczącą Zarządu Woj. LK tow. Szkodzińska, zabrał głos sekretarz KW tow. Cuzer, który witał delegatki i wskazywał na domnie zadania jakie stoją przed kobietami naszego województwa w trzecim roku planu 6-letniego i walce o pokój.

Referat obrazujący dotychczasowe osiągnięcia organizacji kobiecej wygłosiła tow. E Szkodzińska.

Dyskusja, jaka wygłosiła się po referacie podsumowała przed sławicielek Zarządu Głównego LK tow. Rakowa.

Pod koniec obrad dokonano wyboru nowych władz wojewódzkiej Lig Kobiet.

Współpraca jest możliwa i konieczna

Związek Radziecki, który wyszedł z drugiej wojny światowej silniejszy niż kiedykolwiek, tym zbrodniczym dążeniem przeciwstawia politykę rzeczowych wzajemnych pokojowych, politykę kierującą się przekonaniem o możliwości pokojowego współżycia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego, przekonaniem, że są-

Trwalszy od spizu

Nie sposób wylizywać wszystkie dziedziiny życia, w których od chwili naszego wyzwolenia udzielił nam bratniej pomocy Związek Radziecki. Jedną z takich dziedziin była pomoc w odbudowie Warszawy. Od chwili gdy radziecka Armia Wzwoleńcza wraz z oddziałami Wojska Polskiego wkroczyła do miasta zburzonego przez hitlerowskich bandytów do spółki ze zdżrcaim narodu polskiego — przez wam Bachów i Bór - Komorowski, naród odbudowywało stolicę na każdym kroku opierał się o pomocne ramie narodu radzieckiego: rozminowanie domów, budowa elektryczna, przerzucenie mostów przez Wisłę, trasa W-Z, metro... Nowym ogniwem w tym łańcuchu pomocy jest szlachetny dar dla naszej ukochanej stolicy w najbliższej przyszłości w sercu jej stanie 28-30 piętrowy Pałac Kultury i Nauki budowany całkowicie na koszt ZSRR, z radzieckich materiałów, na podstawie radzieckich planów, przy pomocy radzieckich maszyn. Wniosną go radziecy architekci, inżynierowie i fachowcy przy udziale inżynierów i robotników polskich.

Będzie to najpiękniejsza ozdoba nowej Warszawy, arcydzieło socjalistycznej architektury. Prześwieconą słońcem strzelista sylwetka wieżowca, stanowiąc będzie centralny akcent wysokościowy przepięknej panoramy przyszłej Warszawy — socjalistycznego miasta pokoju.

Będzie to prawdziwa świątynia produkującej nauki, służącej narodowi, ognisko humanistycznej kultury, obejmujące swym zasięgiem cały kraj. W Pałacu Nauki i Kultury mieścić się będą również oświatowe organizacje, organizacje młodzieżowe oraz liczne inne instytucje kulturalne.

Wzruszający dar Związku Radzieckiego posiada dla nas znaczenie nie tylko jako obiekt o olbrzymiej wartości materialnej. Donosił jest również fakt, że będzie to dla nas wspaniała szkoła budownictwa, która wykształci kadre polskich budowniczych wysokościowych obiektów. Kadra ta odegra podstawową rolę przy dalszej rozbudowie naszej stolicy. W ten sposób Związek Radziecki dzieli się z nami bezcennymi wprost doświadczeniami, zdobytymi przy budowie wieżowców moskiewskich.

W stolicy wolnej Polski, dzwigniętej pracą narodu z gruzów po niszczącej inwazji hitlerowskiej nowy Pałac Nauki wznosić będzie ku niebu potężne kształty swych wież, jako widomy symbol potęgi sił pokojów — na przykład Adenauerom i Guderianom, pochłoniętym odbudowa Wehrmachtu i przyszytującym pod kierownictwem amerykańskich imperialistów nowy Drang nach Osten. Pałac ten będzie symbolem wiczej przyjaźni dwóch bratnich narodów, przyjaźni scementowanej krwią wspólnie przelaną w walkach przeciwko faszyzowskiemu najeźdźcy.

Wspaniały dar ZSRR dla narodu polskiego stanowią jeszcze jeden wyraz kształtujących się w obzbie pokoju stosunków międzynarodowych nowego typu — stosunków przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między narodami.

Tam na zachodzie w atentyckiej dżungli imperialistycznej drapieżcy składają również nerodum podarunki: nie dawno Stano Jednozone ofiarowały litowski Jugosławii olbrzymi transport... pakek policyjnych. W ramach „pomocy” USA dla krajów kapitalistycznych narzędzia zagłady, hojnie szafują podarunkami, którym na imię: kryzys, głód i nędza, śmierć i zniszczenie. W kapitalistycznych ostepach mrota się w zbrodniczym szale gromadzą podpalaczy wojennych — komiwożerów śmierci. Są to siewcy cholery i dżumy, lez sierżantów i wdowich.

W tym samym czasie wielki naród radziecki z nieznanym spokojem jak dą pocięcie prawdziwej siły oddaje się twórczej, pokojowej pracy: rozbudowuje swój przemysł, przeobraża przyrodę, wznosi pałace kultury.

Te pokojową pracę widzą uciemiężone narody świata i serca ich wzbierają otuchą. I nie ulega wątpliwości, że w oparciu o siłę i potęgę ZSRR narody zdolają króćć ludobójcze zapędy obłąkanych karłów.

Na centralnej arterii stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie pomnik wiczej przyjaźni i braterstwa dwóch narodów polgoczących wspólnotą celów i dążeń. Odpowiednikiem tego pomnika jest w sercu narodu polskiego trwalszy od spizu, nieśmiertelny pomnik miłości i wdzięczności wobec naszego przyjaciela i obrońcy, bohaterkiego narodu radzieckiego, wobec naszego mądrego nauczyciela i wodza narodów — Towarzysza Stalina.

Daniel Trylewicki

Wykaz premii Narodowej Pożyczki po złotych 250

Podajemy wykaz premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sz Polski po zł 250 wylotowanych w dn. 4 kwietnia 1952 r.

09002	09067	223329	223385	223651
09005	09068	223330	223396	223953
09007	09069	223331	223397	223954
09008	09072	223334	223398	223958
09010	09073	223335	223399	223960
09013	09074	223336	223392	223961
09015	09075	223337	223393	223963
09016	09077	223338	223397	223964
09021	09079	223339	223399	223966
09025	09080	223341	223900	223968
09026	09085	223342	223901	223970
09027	09086	223343	223902	223972
09028	09088	223344	223904	223973
09029	09090	223346	223905	223974
09030	09094	223347	223906	223977
09032	09096	223348	223913	223978
09034	09097	223350	223914	223979
09036	09098	223351	223915	223981
09039	09099	223352	223917	223984
09040	223300	223354	223918	223985
09041	223302	223355	223919	223986
09042	223304	223356	223920	223988
09043	223305	223358	223921	223989
09044	223306	223359	223925	223990
09045	223309	223360	223926	223991
09047	223310	223361	223927	223992
09048	223313	223362	223930	223993
09049	223317	223364	223932	223998
09051	223318	223365	223933	241801
09053	223319	223366	223935	241803

(Dalszą część wykazu podajemy w następnym numerach)

Przegląd wydarzeń

„Pokój będzie zachowany i utrzymany, jeżeli narody umają w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”. Słowa te wypowiedziane w lutym ub. roku przez chorążego obozu pokoju, Józefa Stalina głęboko zapędyły w serca wszystkich uczciwych, pokój milijony ludzi.

Ruch w obronie pokoju, najpotężniejszy ruch wszystkich czasów, spotęniał i okrzepł. Biorąc pod uwagę ten wzrost sił obozu pokoju, skuteczność walki, jaką obrońcy pokoju prowadzą na wszystkich kontynentach świata, choćby światowy obozu pokoju, Józef Stalin powołał do życia Komitetu przedkierownika prowincjonalnych pism amerykańskich, że przecia wojna światowa nie jest obecnie bliższa, niż przed dwoma lub trzema laty. Odpowiedział Towarzysza Stalina wzmiana wiarę wszystkich ludzi w możliwość zachowania pokoju i dodaje sił do jeszcze bardziej wyjątkowej walki przeciw próbom wyzwolenia wojny.

Amerykańska „kultura”

Ostatnie tygodnie w sposób szczególnie dobitny pokazały narodom, że „kultura” amerykańska imperializmu nie ogranicza się do filmów gangsterskich, w których wyzdzania, zachwalanie mordu, kult siły i głupota walczą z sobą o lepsze. Amerykańscy imperialiści dają wciąż nowe próbki swojej „kultury”. Dają je w Korei i Chinach, gdzie używają broni bakteriologicznej, gdzie usiłują przechrzlić czarę zwycięstwa na swoją stronę, zrucając zarzarki dżumy i cholery. W czasie obrad Biura na Światowej Rady Pokoju w Oslo, Li Gi-en — przedstawiciel Korejskiego Komitetu Obrony Pokoju, określił postępowanie amerykańskich imperialistów jako „zbrodnie najbardziej rieludzką z tych wszystkich zbrodni, na które zdecydował się dotychczas amerykańscy interweniści”.

Amerykańska „kultura”

Ostatnie tygodnie w sposób szczególnie dobitny pokazały narodom, że „kultura” amerykańska imperializmu nie ogranicza się do filmów gangsterskich, w których wyzdzania, zachwalanie mordu, kult siły i głupota walczą z sobą o lepsze. Amerykańscy imperialiści dają wciąż nowe próbki swojej „kultury”. Dają je w Korei i Chinach, gdzie używają broni bakteriologicznej, gdzie usiłują przechrzlić czarę zwycięstwa na swoją stronę, zrucając zarzarki dżumy i cholery. W czasie obrad Biura na Światowej Rady Pokoju w Oslo, Li Gi-en — przedstawiciel Korejskiego Komitetu Obrony Pokoju, określił postępowanie amerykańskich imperialistów jako „zbrodnie najbardziej rieludzką z tych wszystkich zbrodni, na które zdecydował się dotychczas amerykańscy interweniści”.

Amerykańska „kultura”

Ostatnie tygodnie w sposób szczególnie dobitny pokazały narodom, że „kultura” amerykańska imperializmu nie ogranicza się do filmów gangsterskich, w których wyzdzania, zachwalanie mordu, kult siły i głupota walczą z sobą o lepsze. Amerykańscy imperialiści dają wciąż nowe próbki swojej „kultury”. Dają je w Korei i Chinach, gdzie używają broni bakteriologicznej, gdzie usiłują przechrzlić czarę zwycięstwa na swoją stronę, zrucając zarzarki dżumy i cholery. W czasie obrad Biura na Światowej Rady Pokoju w Oslo, Li Gi-en — przedstawiciel Korejskiego Komitetu Obrony Pokoju, określił postępowanie amerykańskich imperialistów jako „zbrodnie najbardziej rieludzką z tych wszystkich zbrodni, na które zdecydował się dotychczas amerykańscy interweniści”.

Spóźniona wiosna - przyspieszymy siewy

My, spółdzielcy w Dachnowie zasiewamy tej wiosny 300 ha. Wy daje mi się, że oprócz nas, ani jedna spółdzielnia produkcyjna w województwie rzęsowskim, a może nawet i w kraju nie stoi wobec takiego ogromu prac związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem akcji siewnej. Nie znaczy to, że my się może lekamy lub wahamy wzmodc wysiłek oraz stawić czoła trudnościom spowodowanym opóźnieniem nadejściem wiosny i by w terminie wykonać zadania siewne. Wręcz odwrotnie, nie jesteśmy sami jak nigdzieś w małym i średniolokalnym gospodarstwie. W zespole, w świadomości jego członków, w dobrej organizacji pracy powiązanej z wiedzą rolniczą i pomocą techniczną POM-u a przede wszystkim w kierownictwie i po mocy politycznej partii leży na sza siła, która daje nam pewność zwycięstwa w zmaganiach z przyrodą, jej kaprysmi lub niespodziankami.

Do nadchodzącej kampanii siewnej przystępujemy z doświadczeniem wiosny 1951 r. Wtedy nie mieliśmy podziału pracy między członków naszej spółdzielni — dzisiaj zorganizowałaśmy бригады polowa, która kieruje T. Wajcenił. Składają się ona z czterech ogniw przy czym każde z nich ma wyznaczoną pracę i pole do obróbki. Ogniwa pierwsze, 15 ludzi — wólkawa nie i bronowanie; drugie, 15 ludzi — dowóz i wysiew nawozów; trzecie 12 ludzi — wysiew ziarna i obsługa sprzętu; czwarte 8 ludzi — pielęgnacja łąk i pastwisk. Poza tym w br. nasi członkowie zostali przeszkoleni, przez agronoma POM Grynie-

wicza. Wykłady z zakresu agrotechniki i agrobiologii odbywały się dwa razy w tygodniu i odbywać się będą nadal dopóki nie wyjdziemy w pole siałe. W latach poprzednich nie było to etapy brigady traktorystów teraz nam przydzielono z POM-u brigadę T. Nowosiada. Dawniej nie tylko na wiosnę ale i w innych akcjach, członkowie zarządu naszej spółdzielni nie mogli się ze sobą dogadać. Pośedzenia ich odbywały się rzadko, ważne sprawy dotyczące bieżących prac i dalszego rozwoju spółdzielni leżały nie załatwione. Słowem — źle było. Teraz zarząd odbywa posiedzenia dwa razy w tygodniu a w czasie siewów będziemy się zbierać co wieczór dla omówienia zadań siewnych i ich terminowego wykonania.

Komitet Powiatowy PZPR w Lubaczowie od początku naszych przygotowań siewnych interesuje się spółdzielnią i pomaga nam więcej niż w latach ubiegłych. Sekretarze KP towarzysze Wanat i Maziarz oraz instruktor rolny KP Wojta szek odwiedzają nas często, biorąc udział w naszych zebraniach zarządu i ogólnych przy czym udzielają nam wytycznych zmieniających do właściwego rozwoju gospodarstwa i umożliwiają polityczno-organizacyjny spóidzielni.

Do siewu jesteśmy przygotowani. Plan opracowaliśmy przy współpracy agronoma Grynie-

cowe normy. Przy bronowaniu pracownicy 111 rob.-dniówek przy wólkowaniu 57, przy siewie ziarna 127 dniówek. Sprzęt posiadamy czysto własny a uzupełnimy go sprzętem z POM-u. Potrzeba nam jedynie jednej uprzęży konnej, którą za mówiliśmy w PZGS jeszcze w jesieni ub. roku. Na zakup nasion roślin kontraktowych jak rzepak, len, buraki cukrowe, oraz warzywa zaciągamy pożyczkę. Z obroniokiem również nie mamy kłopotu. 2 tysiące g posiadamy zespolowo, a tysiąc g zadeklarowali członkowie. Wymieniamy im o borki za słomę.

Tak więc jesteśmy przygotowani. Czekamy tylko na wiosnę i na Stację Oceny Nasion w Przemyślu, która nie przysłała nam jeszcze oceny naszego ziar na siewnego.

Zaraz po zejściu śniegu, jak ziemia trochę obeschnie, będzie my wólkować pola, na których w jesieni ub. roku przeprowadzone były orki zimowe. Wólkowanie zatrzymuje wilgoć w ziemi i przyspiesza ogrzewanie gleby. Ze względu na spóźnione na deście wiosny wólkować będziemy koniami, a nie jak początkowo zamierzaliśmy traktorami. Trektor na mokrą glebę nie wyjedzie a nam czekać nie wolno. Norma pracy przy wólkowaniu dla jednego człowieka i jednej pary koni wynosi 5 ha ziemi. Następnie będziemy bronować celem zniszczenia chwastów, spulchnienia grubszej warstwy gleby i przygotowania jej pod siew. Po wólkowaniu i bronowaniu wysiejemy nawozy azotowe siewnikami konnymi. Norma

pracy dwóch ludzi i jedna para koni objęte 5 ha dziennie. Jeśli bronowanie nie wystarczy aby tedliny od stewnika weszły na odpowiednią głębokość to wlewy przeprowadzamy kultywację. W dalszym etapie naszych prac wysiejemy mieszankę nawozów fosforowych z potasowymi. Dopiero do tak przygotowanej ziemi wysiejemy ziarno ale już traktorami. Brygadziści Nowosiada i jego koledzy zobowiązali się skrócić czas siewu w naszej spółdzielni o 3 dni. Tej wiosny objemy łącznie 300 ha, w tym 130 ha owsa, 82 ha mieszankę paszowych, 10 ha jęczmienia itd.

Dla nas spółdzielców wysiłek o większą wydajność z ha nie kończy się na wysiewie ziarna. To dopiero początek. Dużą uwagę przywiązujemy do pielęgnacji oziminy. I znowu musimy tutaj dodać, że zabieg pielęgnacyjny przy oziminach muszą być tym staranniejsze im dłużej opóźniona wiosna opóźnia również wegetację zbóż. A my musimy dążyć do ich szybkiego i prawidłowego wzrostu oraz rozwoju. Dlatego też oziminy będą bronowane dla spulchnienia ziemi, wprowadzenia do niej powietrza i zatrzymania wilgoci i co ponadto przyczynia się do dobrego krzewienia i wzrostu oziminy. O ziemniaki zasilimy pogłównie nawozami sztucznymi.

Tak mniej więcej wygląda u nas sytuacja z gotowością do siewów. Jak tylko zejda śniegi poroprowadimy walkę o większą wydajność z hektara, o chleb dla wsi i miast, o większy urodzaj naszych spółdzielczych pól.

Josef Cencora

Za taką Polskę walczyli nasi ojcowie, bracia i siostry

Doskonale pamiętam rok 1939. Pamiętam paniczną ucieczkę naszych sanacyjnych dygnitarzy, którzy „zamykali” zaleszczycką szosę. Widziałem, jak polscy żołnierze z rozpaczą niszczyli sprzęt bojowy, aby nie wpadł w ręce wroga. W Butczcu na moich oczach płonęły polskie samoloty, do których uruchomienia zabrakło paliwa. W tym samym czasie sanacyjne dowódcy pozostawiając żołnierzy i sprzęt własnemu losowi, uciekali w popołudniu przed nasierającym wrogiem.

Rok 1939 nie powróży się nigdy. Jesteśmy państwem silnym, budującym socjalizm, jednym z państw w potężnym obozie pokoju, przed którym

potęga drżą dziś anglo- amerykańscy „budowniczowie” nowego Węmrachatu. O nową Polskę o taką jaką gwarantuje nam Konstytucja walczyła i oddała swe młode życie moja siostra — Aniela, Za Ojczyznę, w której nie ma bezrobocia i nędzy, zginął z brk faszystowskiego bandyty mój ojciec.

Nie doczekali oni chwili, kiedy został ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, lecz dziś, my, żołnierze Ludowego Wojska, wzmagaając wysiłki w szkoleniu bojowym i politycznym stórnym na straży tego, o co walczyli nasi ojcowie, bracia i siostry.

Josef Krzywoń

Odpowiadamy

KTO MA WYŻSZE UPRAWNIENIA, RADA PAŃSTWA CZY RADA MINISTRÓW?

Rada Państwa ma wyższe uprawnienia. Wynika to z zakresu i charakteru funkcji jakie ona pełni, a szczególnie z faktu, że według projektu Konstytucji Rada Państwa zastępuje w okresie między sesjami Sejm, który jest najwyższym organem władzy państwowej oraz wydaje dekrety z mocą ustawy. Wynika to również z art. 29, który mówi, że w okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa powołuje i odwołuje ministrów, a zwłaszcza z art. 30, który stwierdza, że Rada Ministrów w okresie między sesjami Sejmu zdaje sprawę ze swej działalności przed Radą Państwa.

DLACZEGO PROJEKT KONSTYTUCJI NIE WSPOMINA O PREZYDENCIE PAŃSTWA?

Projekt Konstytucji znosi urząd Prezydenta Państwa i tworzy nowy, naczelny organ władzy państwowej — Radę Państwa. Prezydent Polski burżuazyjnej nie odpowiadał przed narodem a jak ustalała konstytucja faszystowska z 1935 r., nie odpowiadał nawet przed Seimem. Prezydent odpowiadał tylko „przed Bogiem i historią”, stał więc ponad narodem. Faktycznie zaś był posposnym wykonawcą woli kłki sanacyjnej, która służyła kapitalistom i ośzarnikom, a gnębiła naród. Polska Ludowa zerwała z tą praktyką faszystowskiego reżimu. Prezydent nasz odpowiada przed Seimem i przed narodem, który darzy go głębokim zaufaniem i miłością. Obecnie robimy dalszy krok na drodze demokratyzacji ustroju państwowego — projekt Konstytucji wprowadza jako naczelny organ władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Radę Państwa, która odpowiada przed Seimem — najwyższym przedstawicielem narodu, i jest „kolegialnym prezydentem” kolegialną głową Państwa. Rada Państwa reprezentuje jej Przewodniczącą.

Ubezpieczenie trzody chlewnej

Ustawa z dnia 15. 2. 1952 r. nakładła na gospodarstwa rolne obowiązek sprzedaży trzody chlewnej w zależności od wielkości posiadanej gospodarstwa. Wskazywało się, że ubezpieczenie trzody chlewnej w tym czasie było nieaktualne, ponieważ w tym czasie nie było jeszcze ubezpieczenia trzody chlewnej. Właściciele bowiem, że racjonalna hodowla trzody chlewnej zabezpiecza z jednej strony zapotrzebowanie ludności miast w mięso, a z drugiej strony poważne dochody z niej płynące zapewniają poprawę warunków bytowych i rozwój gospodarstw chlepińskich.

Racjonalna hodowla musi iść w parze z zabezpieczeniem sztuk hodowlanych i użytkowych od wypadków choroby, które jak na przykład różnica powodują dotkliwe straty w gospodarstwie hodowlane. Ubezpieczenie trzody chlewnej przez ubezpieczenie posiadanej trzody chlewnej w Powiatowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. — Oczywiście mówimy o ubezpieczeniu wszystkich posiadanych sztuk — zarówno hodowlanych, kontraktowanych i niekontraktowanych, gdyż tylko w ten sposób zabezpieczoną jest faktyczna wartość posiadanej trzody chlewnej.

Ubezpieczenie trzody chlewnej, zdobyło sobie prawo obywatelstwa na wsi, obecnie pomysł ten rozwija, oparte zaś jest na dogodnych dla chło-

pników warunkach. PZUW wyróżnia wszelkie szkody powstałe w trzodzie chlewnej (padnięcie, lub diebiecie z chorób), spowodowane chorobą lub wypadkiem. Umowa między chłopem a PZUW wchodzi w życie 15 dni po wystawieniu polisy i po-

Przestrzeganie wyżej wymienionych obowiązków wykluczy wszelkie nieporozumienia i umożliwi PZUW szybki wypłatę odszkodowań. Nie zwlekajcie i ubezpieczcie swoja trzodę chlewną w swoim własnym, dobrze zorganizowanym interesie!

Pismo Otrwały pokój, nieodłączne dla każdego aktywisty partyjnego i związkowego!

Władysław Rzepecki korespondent

Zbrakowana konfekcja

Jednym z naczelnych nakazów gospodarki socjalistycznej to wysoka jakość produkowanych wyrobów. Walka o dobrą jakość produkcji jest neodłączną cechą naszej gospodarki a jednym z głównych motorów dalszego jej rozwoju to dążność do jak najlepszego zaspakajania potrzeb ludności. Produkcja socjalistyczna jest bowiem produkcją najwyższej jakości, przebiega zawsze pod hasłem, „więcej, taniej i lepiej!”

Jednakowoż walka o wysoką jakość produkcji nie wszędzie jeszcze jest prowadzona z należytym natężeniem, nie wszyscy pracownicy mogą być istotnie dumni z wyrobów, które nie opuszczają obsługiwane przez nich maszyny. Dotyczy to m. inn. spółdzielni drobnej wytwórczości, działających w naszym województwie. Spółdzielnie takie stnieją w każdym większym mieście a najczęstsze skarży na złą jakość towarów rotowych, dotyczą spółdzielni konfekcyjnych.

Ludność Jarosławia nie jest zadowolona z pracy tamtejszej spółdzielni konfekcyjnej. Rzecz charakterystyczna, że nawet niekiedy zle sa skrojone i niedobale, tandetnie uszyte, zwykłe spóidzielnic. Kierownictwo spółdzielni tłumaczy to brakiem sił fachowych. Jest to jednak mało prze-

konnyujące. Nawet jeśli taki stan istnieje, można zabezpieczyć dobrą produkcję drogą zwiększonego nadzoru, udzielenia mniej wykwalifikowanym robotnikom więcej pomocy, instruowania ich bezpośrednio przy stoje, na którym kroi się nieraz niedobale cenne materiały, a potem przy „maszynie szwalniczej.”

W magazynach „Spólnoty Pracy” w Przemyślu, leżą welwetowe prążkowane marynarki naprawde w przedwzrosty skrócone sposób. Kłapy marynarek są mikroskopijne, wąskie ramiona, a górna kieszka znajduje się nieraz dokoło z boku pod rekawem. I jak później się dowięd, że „lida” one kiepsko, że mało jest amatorów na ich kupno, że większość mieszkańców Przemyśla nie zdarda o choty do przekształcenia się w „straszysia na wrobie!”

Zawsta już od dłuższego czasu plany ilościowe spółdzielni na pracy „Pokiój” w Jaśle, a jakość jej produkcji jest niezmiernie niska. Znane sa fakty karwidnej niedbałości o czystość, estetyczny wywiad artykułów konfekcyjnych produkowanych w Łeżajsku. Nie wiele lepiej jest i w innych spółdzielniach konfekcyjnych za wyjątkiem może „Czerwonej Zorzy” w Przemyślu i spóidzielni im. „Formalskiej” w Miślecu.

Otóż dzieje się to i dlatego, że Związek Branżowy nie potrafił jeszcze stworzyć w spółdzielniach pracy atmosfery walki o wysoką jakość produkcji. Mała jest w tym zakresie aktywność kierownictwa spółdzielni, które nie zawsze sobie zdaje sprawę z tego, że rzecz w tym, by nie tylko duzo ale i dobrze produkować.

W biurach Okręgowego Związku Branżowego w Rzeszowie urzęduje kilkadziesiąt osób. Jednak kontakti związku z terenem i kierownikami przez niego spółdzielniami jest słaby i nosi charakter dorywczych wyjazdów. Za mało zwraca się uwagę na konieczność zaocznienia kontroli technicznej, na śledzenie za prawidłowym, zgodnym z procesem technologicznym biegiem produkcji. Nie pokazuje się ludziom właściwej organizacji pracy, nie wdraża w takie kierowanie spółdzielnią jakie oddawna stosuje np. tow. Kocanowa ze spółdzielni „Czerwona Zorza”, wychowująca swój zespół w poszanowaniu surowca, w dbałości, by go przekształcono jedynie w produkt wysokiej jakości.

Niekiedy Okręgowy Związek Branżowy utrudnia swymi nie zawsze do końca przemyślanymi decyzjami, wykonywanymi planów nawet przodującym spółdzielcom. Np. swego czasu skierowano do Przemyśla, do spółdzielni „Czerwona Zorza” partię bawełny do prze-

robki na pullovery. I bawełna ta wiała łoty bezużytecznie zamierzając znaczne kapitały, ponieważ zapomniano o wyposażeniu znajdujących się w spółdzielni maszyn dzwielarskich w brakujące u nich części.

Zwiększenie łączności Związku Branżowego ze spółdzielniami konfekcyjnymi jest więc rzeczą niezbędną i koniecznym warunkiem większego natężenia walki o wyższą niż dotąd jakość konfekcji, kierowanej do punktu sprzedaży detalicznej. Usprawnienie pracy aparatu kontroli ustawi i pomoże wypełnić bezduszny, tolerancyjny, noszący na sobie wszelkie znamiona szkodliwego oportunistycznego stosunek do brako-roboty i brako-robót. Kontrola techniczna w spółdzielniach jest w stanie zatamować źródła powstawania braków w spółdzielniach konfekcyjnych, może nie dopuścić do wypuszczenia na rynek żadnego zbrakowanego towaru.

Podniesienie jakości produkcji w spółdzielniach konfekcyjnych zwiększy rentowność tych placówek, ułatwi szersze zaopatrzenie sklepów naszego województwa we wszelkie potrzebne artykuły zarówno ciężkiej jak lekkiej konfekcji. Z wiosną zawsze ilość kupujących artykuły konfekcyjne się zwiększa. Rzeczą spółdzielni jest nie zawiesić zaufania, jaka darzy ich działalność ludność naszego województwa.

J. B.

Chłopi wpłacają zaliczkę na podatek gruntowy

W dniu 3 lutego 1952 r. na terenie całego powiatu tarnobrzeńskiego odbyły się zebrania gromadzkie, na których zapoznano chłopów z systemem spłaty podatku gruntowego w roku 1952. Już od 1 lutego referaty podał komas Prezydium GRN zaczęły inkasować kwoty zaliczek podatkowych do kwoty 1952. Piacownicy Prezydium GRN w Chmielowie, oraz aktywi partyjni już w dniu 1 i 2 lutego wpłacili zaliczkę, wzywając również pracowników miejscowych zakładów orsz pracowników, GS do współzawodnictwa w spłacie zaliczek.

Sołtys gromad wpłacił również część zaliczki. Podobnie jak w gminie Chmielów również i w innych gminach powiatu, przebieg wolały pierwsze wplat zaliczek. Idzie o sprawnie, co świadczy o zrozumieniu swych obowiązków i uświadomieniu rolników powiatu tarnobrzeńskiego.

Na zebraniach gromadzkich powzięto uchwały wzywające poszczególne gromady do przedterminowej spłaty zaliczki na podatek gruntowy. (701).

Komitet powiatowy ds. Inicjatyw Gminnych Spółdzielni przepro- dał Komitet C. onkowski. Jednym z ważniejszych zadań Komitetu C. onkowskiego jest dopilnowanie: sprawidliwego rozdzielstwa towarów na wsi. W skład Komitetu Członkowski go wchodzi członkowie Gminnej Spółdzielni spośród małych i średniolokalnych chłopów oraz członków Związków Zawodowych.

Drogi Towarzyszu Prezydencie

My — pracownicy, uczniowie i nauczyciele Państw. Lic. Rach Roln. w Miłocinie pow. Rzeszów, przesyłamy Ci pozdrowienia z okazji 60-lecia Twych urodzin oraz życzenia długich lat szczęścia i owocnej pracy dla mas pracujących i budowy socjalizmu w Polsce.

park szkolny i sad owocowy, przenawożenie, przesiłanie i spryskiwanie drzew. Wykorzystać wszystkie środki do zlikwidowania potrzeb, nieobecnych, poczawszy od III okresu wycieczek.

dzić dodatkowo i godzinę tygodniowo ćwiczeń ortograficznych w klasie I do końca roku szkolnego, co wyniesie 37.80 zł.

Dla uczennicy 60-letniej rocznicy Twych urodzin zebrałam na ogólniejsze wytwórczej podejmy zobowiązania ogólne i indywidualne:

Personel nauczycielski i administracyjny w liczbie 13 osób, zobowiązał się: zapracować w gospodarstwie szkolnym w okresie akcji siewnej 2 roboczo-dniów, co przyniesie 390 zł oszczędności dla gospodarstwa.

Ob. inż. Marian Mazur — zobowiązał się zapracować dodatkowo 4 godz. tygodniowo w I i II klasie do końca roku szkolnego, dając wykłady o hodowli zwierząt. Wartość zobowiązania wyniesie 285 złotych.

Pracownicy gospodarstwa szkolnego zobowiązali się wyprodukować z 1 ha ponad plan 4 q jęczmienia wartości 736 zł z 3 q owsa wartości 1.017 zł, 25 q buraków cukrowych wartości 450 zł, 50 q buraków pastewnych wartości 1.125 zł, 20 q ziemniaków wartości 2.160 zł.

Zobowiązania indywidualnych nauczycieli:

Ob. Jan Świątlicki instruktor — zobowiązał się sporządzić 49 skrzynek na kwiaty. — Wartość włożonej pracy wyniesie 400 złotych.

Ob. Jan Bijos — ogrodnik, zobowiązał się podnieść produkcję warzyw na ogólną wartość 2 tys. złotych.

Ob. Maria Gruntowicz, prof. — zobowiązała się przeprowadzić dodatkowo 4 godz. tygodniowo w I i II klasie do końca roku szkolnego, dając wykłady o hodowli zwierząt. Wartość zobowiązania wyniesie 285 złotych.

Ob. Jan Świątlicki instruktor — zobowiązał się sporządzić 49 skrzynek na kwiaty. — Wartość włożonej pracy wyniesie 400 złotych.

Ob. Irena Kuźniar i Maria Zborowska — oborowe, zobowiązały się dostarczyć, przez racjonalne żywienie i pielęgnację bydła, 3 tys. litrów mleka ponad plan, na ogólną wartość 3.600 zł.

Robimy bilans

Od 19 marca w Ochrzynie w Okręgowym Zarządzie Radiofonizacji Kraju w Rzeszowie, wzięła gorączkowi pracę. Ogniskowała się ona w dziale finansowym, gdzie od wczesnych godzin rannych do późnych w nocy mozołono się nad zakończeniem bilansu za ubiegły rok.

Ob. Mikolaj Can — chlewnistrz, zobowiązał się przez racjonalne żywienie dostarczyć 200 kg żywy ponad plan i wychować 60 sztuk prosiąt przeznaczonych na rynek a w pierwszym rzędzie dla spółdzielni produkcyjnej na terenie gm. Trzebowiska.

W końcu bilans zakończono i w spóźnionym terminie przesłano do władz centralnych. No i sprawa — wydaje się — zakończona. Jednak nasuwają się tu wnioski, które należy być może na przyszłość.

Ogólna wartość powyższych zobowiązań da sumę 16.171 zł 83 gr. oszczędności państwu.

Ob. Zygmunt Bystryk — traktorzysta zobowiązał się przez oszczędną gospodarkę materiałami pędnymi oraz przez uniknięcie jakowychkolwiek i odpowiednią obsługę traktora zaoszczędzić 1 tys. zł poniżej kosztów zaplanowanych.

Co np. było przyczyną tego denerwującego pośpiechu? Nadeszło pismo, Nadeszło, przeczytano je i odczytano. Był nabrany „urzędowej mocy”. Leżało, a termin, jaki był w nim połączony z datą, to tzw. „obojętny” sprężak u głównego księgowego, ob. Kosika. Termin zbliżał się.

Podobnie było z Józkiem Linieckim. Do szkoły zgłosił się

Ob. Władysław Czech — oporządający konie zobowiązał się zaoszczędzić 400 zł przez samodzielne wykonywanie drobnych napraw i pielęgnację koni. Uczniowie Liceum zorganizowani w szeregach ZMP postanowili: wybudować boisko sportowe do szczyptniaka, własnym nakładem pracy, w godzinach pozalekcyjnych, co da 1.085 zł oszczędności. Uporządkować

Wreszcie — Robimy bilans! I robiono, robiono, robiono. Przez noc, bez wypoczynku. A zupełnie zbytecznie. Bo gdyby nie bezroska odpowiedzialność głównego księgowego i innych pracowników bilans byłby wykonany.

Zdobyla teraz zawód górnik, uczy się i jest zawodowcem. Szkoła górnicza zapewniła mu utrzymanie, umundurowanie i wyżywienie, opiekę dobowych techników i inżynierów.

Zabieram głos w dyskusji

Przypominam sobie dokładnie lata przedwojenne, kiedy jeszcze uczęszczałem do szkoły. Tęgo przecież, że moje wykształcenie oparło się na 4 klasach szkoły podstawowej za pominięciem nigdy nie mojej; do służby wojskowej czy też pracy u bogatszych gospodarzy nie potrzebna mi było żadnej nauki.

Dział finansowy winien przeto zrozumieć, że oden przede wszystkim zależy realizacja planów finansowych, że przy należytych rozplanowaniu pracy i mobilizacji wszystkich do jej wykonania, obsesja o bilans nie będzie zbyteczną denerwującą pośpiechu; prace bilansowe można było zakończyć w terminie.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Bronisław Krupalski
gromada Witkowiec

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Podobnie było z Józkiem Linieckim. Do szkoły zgłosił się

Na ukos

Był sklep sportowy. W Rzeszowie. Przy ul. Jagiellońskiej 10. Przychodził tam sportowcy kupować buty, tenisówki, piłki — wkładali pod pachę i wychodzili ze sklepu.

Wreszcie — Robimy bilans! I robiono, robiono, robiono. Przez noc, bez wypoczynku. A zupełnie zbytecznie. Bo gdyby nie bezroska odpowiedzialność głównego księgowego i innych pracowników bilans byłby wykonany.

Przyszli pewnego dnia (przed miesiącem) wędkarze. Rybacy-wędkarze. Po swojej sprawunkli.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Prosimy o żyłki, wędki, rolki i coś tam jeszcze — powiedzieli wędkarze.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Żyłki, wędki, rolki itp. są w naszym sklepie do nabycia, ale nie ma ceny na nie. Proszę przyjść jutro. Jutro będzie cena.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Wędkarze wyszli — przyszli nazajutrz.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Prosimy o żyłki, wędki, rolki i coś tam jeszcze — powiedzieli wędkarze.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Żyłki, wędki, rolki itd. są w naszym sklepie do nabycia, ale nie ma ceny na nie. Proszę przyjść jutro. Jutro będzie cena.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

I tak stale. Przychodzą w jeden dzień — con nie ma, przychodzą nazajutrz — ceny będą już wkrótce. Wreszcie po jednej z takich wizyt nie udali się jak

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Usunąć zagrożony mur

Przy ul. 3 Maja w Rzeszowie, po dawnym budynku nr 28, naprzeciwko Narodowego Banku Polskiego został się jedynie wysoki do pierwszego piętra mur.

Mur ten w kilku miejscach jest popękany i wyraźnie pocięty się na chodnik. Podczas roztopów kawałki tynku oblatują a szerszyń w murze stała się coraz większa.

Jeżeli pozwolą niebezpieczeństwo. Mur ten bowiem może runąć — na głowy przechodzących, gdyż ulica 3 Maja należy do najruchliwszych w mieście i o 1 kadzie porne dnia przechodzi tamteży wiele osób.

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Weszałej, Liniecki i tysiące innych

Staszek Weszałej myślał stać le o tym, jakby tu pomóc ojcu w utrzymaniu liczonej rodziny. Miał skrawek ziemi nie rozwijał sytuacji. Trzeba przecieć jeść, trzeba się ubrać.

Zaczęto coś przebąkiwać o



szkołach górniczych, o tym, że czekają one na młodzież, że dają jej piękny zawód górniczy. Postanowili. Tak, wyjeżdż!

Zdobyla teraz zawód górnik, uczy się i jest zawodowcem. Szkoła górnicza zapewniła mu utrzymanie, umundurowanie i wyżywienie, opiekę dobowych techników i inżynierów.

Podobnie było z Józkiem Linieckim. Do szkoły zgłosił się



ochotnika, jako jeden z pierwszych. Uczy się dobrze, czyni szybkie postępy w nauce i postanowił sobie w przyszłości zostać urzędnikiem. Górnikiem przedwzrostkiem! Wie, że przyszłość należy do niego, że nie zawiedzie zaufania całego społeczeństwa. Rodzice będą z niego na pewno zadowoleni.

Takich, jak Staszek i Józek kształcą się w szkołach górniczych setki i tysiące. A na nowe setki i tysiące Staszków i Józków oczekują szkoły górnicze.

D. Z.

W Dębicy obradowali bibliotekarze szkół zawodowych

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyła się w Dębicy zorganizowana przez DOSZ okręgową konferencję bibliotekarzy szkół zawodowych. Celem konferencji, na którą przybyło 20 bibliotekarzy szkół było omówienie form i metod pracy bibliotekarskiej, przedyskutowanie aktualnych zagadnień polityczno-społecznych i wspólna wymiana doświadczeń.

uczestnicy konferencji podkreślili za szczególnym naciskiem konieczność szerzenia kultury i oświaty, tak wśród młodzieży szkolnej, jak i starszego społeczeństwa.

Referat o zadaniach bibliotekarskiej szkolnej wygłosiła ob. Janina Kurmańska bibliotekarka Zasadniczej Szkoły Metalowo - Energetycznej w Jarosławiu.

Ob. Kubala z Zasadniczej Szkoły Metalowo - Odlewniczej zapoznał zebranych z ciekawą metodą popularyzowania dobrej literatury wśród młodzieży. Mianowicie ob. Kubala twierdził, że przez przeczytanie na lekcji języka polskiego jednego z najciekawszych fragmentów danej książki — zyskuje coraz więcej studentów czytelników.

W dyskusji, jaka wywiązała się po wygłoszonym referacie,

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wysłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list.

O tym mówią w terenie

Przybyszówka. 5 rocznica śmierci generała Karola Świerczewskiego była uroczystością obchodzoną przez harcerzy tułejskiej szkoły podstawowej. Wykonano mianowicie kilka okolicznościowych gazetek ściennej, a w czasie zbiórek drużyny zapoznano się z życiem i pełną chwałą walką Generała — Bohatera.

ślugowych Spółdzielni Inwalidów „Spółnota” podjęli z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP wiele cennych obowiązków produkcyjnych. Między innymi postanowili oni zwiększyć wydajność produkcji i usług oraz zaoszczędzić 200 kg drzewa. „Zapewniamy Cię, Obywateli Prezydencie — giszą oni w liście — że pomimo niecałkowitej zdolności do pracy, siły nasze oddamy w służbę narodu!”

Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się w czasie zbiórek bibliotecznej pamięci Generała uroczyste przedstawienie. Na zbiorce przybyli również nauczyciele szkół podstawowych oraz przedstawiciele władz partyjnych.

M. in. dadzą oni w ramach ponadplanowej produkcji 40 tys. 300 ton kruszywa rzeczno-ego, 30 tys. 800 szt. kafi i oraz 50 apeteków dla potrzeb zakładów pracy.

W głębokim skupieniu wysłuchali zebrani referatu, po czym jednogłośnie ciska uroczyste pamięci Bohatera. W programie rozrywkowym, który nastąpił po przeczytaniu harcerskim wystąpił uczniowie szkoły. Ponadto odegrano jednoaktówkę pt. „Noc w Hiszpanii”.

Á. Bajajewicz

K. Zacharski
Strzyżów. Pracownicy Zakładów Produkcyjnych 1 U-

Zobowiązują się...

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta Pracy pracowników Zakładu Branżowego Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Rzeszowie podjęli wiele cennych indywidualnych i zespolonych zobowiązań, które wyczerują się sumą 1.285.776 zł.

K. Zacharski
Strzyżów. Pracownicy Zakładów Produkcyjnych 1 U-

M. in. dadzą oni w ramach ponadplanowej produkcji 40 tys. 300 ton kruszywa rzeczno-ego, 30 tys. 800 szt. kafi i oraz 50 apeteków dla potrzeb zakładów pracy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Kazimierz Zacharski, Przybyszówka: Prosimy o nawiązanie z nami stałego kontaktu. Piszcie o życiu drużyny, waszej szkoły i wsi, jej radościach i bolączkach. Chętnie będziemy wykorzystywać Wasze korespondencje.

muzeum

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Wiek 7 — otwarte od godz. 10 do 15

Ob. Bogusław Herman, Strzyżów: Chętnie przyjmujemy Was na naszego stałego korespondenta. Prosimy o stałą współpracę.

TEATR
PASTORALNY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

Dobry sklegowy

W gromadzie Kalermba, istnieje Gmina Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”. Członkami jej są prawie wszyscy mieszkańcy gromady. Mieszkańcy gromady są zadowoleni z pracy sklegowego Augustyna Tęczy, który wzorowo spełnia swe obowiązki. Również komitet obywatelski cieszy się uznaniem, gdyż towary rozdzielą summiennie najbardziej potrzebującym.

KINA
APOLLO: (ul. Dymalskiego 2) — „Chłński cyrk” (prod. radiotelefu) godz. 18 i 20
ZAGHATA: (ul. Okrzei 7) — Alarm (prod. bułgarskiej) — godz. 17,30 i 19,30
PRZODOWNIK: (ul. Pastrowskiego) — nieczynny

Przy następnym remanencie w lutym br. komisja rewizyjna na wykryła cały zapas nici do szycia różnego gatunku oraz nici szwajskich, które były ukryte od roku 1947. Stwierdzono również, że składowy sprządnawca błachę po 1,52 zł za kg, podczas gdy w innych spółdzielniach za taką samą ilość błachy pobierano 1,05 zł. Przytoczone powyżej fakty świadczą o narach i dobitnie o „właściwym” ustosunkowaniu się składowego J. Zięby do pracy w uspołecznionej placówce.

Nowiny Rzeszowskie

Obydwojowa powyższymi osobami winien zastrzeżenie się jak na wykreślonej PZGS w Rzeszowie. (501)

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Galeszewska 7 — Tel. skr. odpow. 16,00 dzial gosp. i kult. — 16,03 dzial partyni i rol. — 13,98 dzial korespondentów — 15,51. Red. Naczelny 10-78. Red. naczoa — 10-17 (18-36). Oddzial RSW „Prasa” (Dzial ogloszeń) Plac Stalina 10 i p — 18-56 1PKR „Ruch” — 18-80. Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13. Sekre. tarz odpow. od godz. 11-13. Od dzialy: „Nowiny Przemyskie” Przemysł — Plac na Bramie 12 tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” Krosno — ul. Nowotki 6 tel. 290. Pren. zaklad 2,25 zł. poczt. 4,56 zł. komis. 15 gr. kwart. 13,56 zł. półrocz. 27 zł. roczna 64 zł. Pren. przyjmują ePKR „Ruch” — ul. Nowotki 6 tel. 290. Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13769

Obydwojowa powyższymi osobami winien zastrzeżenie się jak na wykreślonej PZGS w Rzeszowie. (501)

Druk. Rzeszowski Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Rodzajska Alsa 2 form. 63 X 31 1/2 gazet

Kumotrzy

Gmina Polśdzienia SOH w Jewoniu posiada wszelkie warunki do dobrego rozwoju. Ma już 7 filii łącznie z piekarnią i piwarnią.

nadto sprzedawał zaprawę do zżoza po wygórowanej cenie 57 zł za kilogram, podczas gdy cena właściwa wynosi 5,70 za kg.

Załad spółdzielni nie stoi jednak na wysokości powierzonego mu zadania, a sam przewodniczący, Andrzej Jamróz — źle wywiązuje się ze swych obowiązków. Świadczą o tym przytoczone przez jednego z naszych czytelników — fakty.

Przy następnym remanencie w lutym br. komisja rewizyjna na wykryła cały zapas nici do szycia różnego gatunku oraz nici szwajskich, które były ukryte od roku 1947. Stwierdzono również, że składowy sprządnawca błachę po 1,52 zł za kg, podczas gdy w innych spółdzielniach za taką samą ilość błachy pobierano 1,05 zł. Przytoczone powyżej fakty świadczą o narach i dobitnie o „właściwym” ustosunkowaniu się składowego J. Zięby do pracy w uspołecznionej placówce.

Przewodniczący spółdzielni, Andrzej Jamróz nie dopuszcza np. zetempowców do współpracy obawiając się, by nie demaskowały jego postępowania. Stęra się przy tym zwalnia niewygodnych mu pracowników, zastępując ich ewolim kumotrzy. Poza tym źle usposabia swym wpływem chłopów do władzy ludowej,

Obydwojowa powyższymi osobami winien zastrzeżenie się jak na wykreślonej PZGS w Rzeszowie. (501)

W czasie przeprowadzania noworocznego remanentu w spółdzielni nr 13 w gromadzie Bratkowie — okazało się, że pod lada było w ręcei towaru, ukrytego skądnie dla kumotrzy niż na półkach.

Obydwojowa powyższymi osobami winien zastrzeżenie się jak na wykreślonej PZGS w Rzeszowie. (501)

Winnno to dlatego być dla wszystkich prawdziwą lekcją nauki na przyszłość.

Obydwojowa powyższymi osobami winien zastrzeżenie się jak na wykreślonej PZGS w Rzeszowie. (501)



W hinze Centrali Przemysłu Naftowego w Rzeszowie pomimo licznych ogłoszeń i ostrzeżeń: „Palenie surowo wzbrownie” — urzędnicji pał) papierosa, a nieszczelny żelazny plecyk może w każdej chwili wywołać groźny pożar.

Nowiny Sportowe

TYG-DNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Rozpoczął się mistrzowski sezon piłkarski

Rozpoczął się mistrzowski sezon piłkarski. 40 drużyn drugiej ligi oraz 12 pierwszej stanęło na starcie do rozgrywek. „40-stka” zapoczątkowała w niedzielę kampanię mistrzowską, walkę o punkt ty i w rezultacie walki o awans do naszej ekstraklasy. 12 zaś zespołów I Ligi, podzielone na dwie grupy wyszło na boiska, by walczyć szczerze o puchar Zarządu Głównego ZMP. Począwszy od tej niedzieli setki tysięcy sympatyków i miłośników piłkarstwa z coraz większym zainteresowaniem śledzić będą przebieg meczów mistrzowskich oraz meczów o puchar ZMP.

Tegoroczny sezon piłkarski rozpoczął się w odmiennych warunkach organizacyjnych, w związku z tym uwagę systemową oraz sposób przeprowadzenia rozgrywek.

Letnia Olimpiada zmusiła nasze władze piłkarskie do utworzenia trzech ośrodków szkoleniowych, przez co około pięćdziesięciu najlepszych piłkarzy czołowych drużyn zostało z rozgrywek ligowych wycofanym i oddzielanym od wspomnianych już ośrodków szkoleniowych. Obozy te mają więc przygotować naszą czołówkę piłkarską do ciężkich boju olimpijskiego.

W miejsce tych 50 oddelgowanych piłkarzy, kierownictwo

poszczególnej sekcji, zainteresowanych drużyn, zmuszone było do zacierpienia rezerwy, do awansowania wielu młodych zawodników, którzy w latach ubiegłych grali tylko w zespołach drugich.

Przygotowawcze i treningowe spotkania drużyn pierwszoligowych wykazały, iż utwierdziły nas w przekonaniu, że młodzież ta jest wysoko utalentowana. Tak więc początkowe obawy co do



spadku atrakcyjności rozgrywek, uważać należy za przedczesne. Obecnie już stwierdzić możemy, że nowe zestawienia drużyn, zmiana w układzie sił, w którym wszyscy są równymi kandydatami do finału pucharu, zwiększa zainteresowanie rozgrywkami.

Z niemiejszą uwagą śledzić

będziemy mistrzostwa drugiej ligi, która w tym sezonie powyżej szósta została do 40 drużyn. Ze zdwojonym zainteresowaniem śledzić będą tegoroczną batalię drugoligową sportowcy naszego województwa, gdyż w obecnym sezonie aż dwie drużyny — a to Budowlani z Przemysła oraz Włókniarz z Krosna, reprezentują woj. rzeszowski w II Lidze.

Czy oba te zespoły godnie reprezentować będą piłkarstwo na szczeblu województwa? Oto pytanie, które zadają sobie sympatycy piłkarstwa naszego terenu.

Należy to oczywiście od przygotowań, od pracy w okresie miesięcy zimowych.

Jak wynika z relacji trenerów obu drużyn, zespoły zostały odpowiednio przygotowane. Całkowicie zaprawił piłkarzy z Przemysła, kierował Michał Kraus, który ćwiczył ze swymi zawodnikami w hali sportowej WOSS. Frekwencja zawsze dopisywała, a wśród trenujących widzieliśmy wielu młodych, dobrze zapowiadających się piłkarzy. Na tych właśnie młodych liczy w tym sezonie kierownictwo sekcji, jak również i sportowe społeczeństwo Przemysła. Kierownictwo sekcji postanowiło w jeszcze większą pilność wychowywać zastęp młodziaków piłkarskiej. Tak więc w tym sezonie, prócz znanych już nam, z tamtegorocznych występów, — piłkarzy, zobaczymy na boisku z młodymi — Piechnikiem, Wojtanowiczem, Węgrzyńską, Wywiczka i innymi.

Włókniarz z Krosna przygotował się pod kierunkiem ob. Bendkowskiego, który wspólnie z kierownictwem koła sportowego, czuwał nad należyty wykorzystaniem miesięcy zimowych.

Na każdorazowej zaprawie do piszwała frekwencja. Na treningi przychodziło dużo młodych zawodników a zjawiali się również i ci, którzy w roku ubiegłym, z niewiadomych powodów, wycofali się z czynnego życia sportowego. Przypuszczamy, że tym dopinaniem był awans krośnieńskiego zespołu do II Ligi.

Młodych piłkarzy — mówi trener Włókniarza — mamy całą masę, także wspólnie z kierownictwem musieliśmy poważnie zastanawiać się nad układaniem planu zajęć. Przede wszystkim musieliśmy szkolić młodych. Nie wolno nam oglądać się wyłącznie na „leżak” — jedenaście drużyn. Do systematycznego szkolenia i wychowywania rezerwy zmusza nas nowy system rozgrywek na szczeblu wojewódzkim. Musimy przedstawić zastęp aż 5 zespołów w poszczególnych klasach. Nasz sukces w II Lidze zainicjował będzie przede wszystkim, od stałej, systematycznej, całorocznej pracy — kończy ob. Bendkowski.

Mecz stał na przedostatnim poziomie. W pierwszej połowie zaznaczyła się lekka przewaga gości, którzy potrafili wykorzystać słabą grę tyłów Budowlanych i w tym okresie wcieli atakują, zagrożając bramkę ze strzału wolnego.

Trzeba zaznaczyć, że bramkarz Budowlanych Mańkowski mógł z powodzeniem obronić pierwszą bramkę. Wypuścił on piłkę z ręki a niedługo później zawodnik Włókniarza z Chełmka skierował lekko piłkę do siatki.

W drugiej połowie meczu Mańkowski obronił kilka niebezpiecznych strzałów.

Jako całość Budowlani byli zespołem bardziej zgranym. Kierowniczo i losie zaprezentowali się Włókniarze

Warszawa — Berlin — Praga

KOLARZE BELGIJ WYŚCIGU POKOJU

Do V Międzynarodowego Kołaarskiego Wyścigu Pokoju napływają dalsze zgłoszenia. Ostatnio swój udział w Wyścigu Pokoju zapowiedział Belgijski Związek Kolarzski (LVB).

KOLARZE AUSTRII W WYŚCIGU POKOJU

Do chwili obecnej ustalono karydaty czterech kolarzy austriackich, którzy wezmą udział w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju. Są to: Franz Deutsch, zwycięzca zeszłorocznego siedmiostopniowego wyścigu dookoła Austrii, Franz Sitzwohl szósty w tym wyścigu i jednocześnie mistrz Austrii w kolarstwie wyścigach ulicznych, Cerkovnik najlepszy kolarz w wyścigach górskich (4 miejsce w wyścigu do

koła Austrii) oraz młody kolarz z Grazu — Fischer (12 miejsce w wyścigu dookoła Austrii).

Nowy rekord Polski w skoku w dal

Na zakończenie obozu przygotowawczego kadry narodowej lekkoatletów w Katowicach odbyła się próba pobicia kobiecego rekordu Polski w skoku w dal w hal. Stary rekord, wynoszący 5,19 m zatakowany został przez trzy zawodniczki: Gburkównę, Ilwicką i Wasserbar. Próba udała się. Gburkówna uzyskała w drugiej kolejce wynik 5,39 m. Ilwicka było drugą z wynikiem 5,24 m, Wasserbar uzyskała — 5,14 m.

Przygotowujemy się do Biegów Narodowych

Tegoroczne Biegi Narodowe rozegrane zostaną w 3 etapach. I etap — na szczeblu BPO. Dystanse i kategorie wieku według regulaminu SPO i BSPO.

Dziewczęta 15—16 lat bieg	500 m minimum 2,20 min.
Dziewczęta 17—18 lat bieg	500 m minimum 2,10 min.
*	
Kobiety 19—25 lat bieg	500 m minimum 2,05 min.
Kobiety 26—32 lat bieg	500 m minimum 2,15 min.
Kobiety od 33 lat bieg	500 m minimum 2,45 min.
*	
Chłopcy 15—16 lat bieg	1000 m minimum 3,50 min.
Chłopcy 17—18 lat bieg	1000 m minimum 3,40 min.
*	
Mężczyźni 19—29 lat bieg	1000 m minimum 3,50 min.
Mężczyźni 30—39 lat bieg	1000 m minimum 3,40 min.
Mężczyźni od 40 lat bieg	1000 m minimum 4,00 min.

Biegi powyższe winny być przeprowadzone wewnątrz kadrowego koła. Regulamin zarządcy Biegów Narodowych dla zdobywców tak ułożyć, by zmobilizować jak największą ilość członków do startu w Biegach Narodowych dla zdobywców tak ułożyć, by

Zawody te będą równocześnie eliminacją do zawodów II etapu, tj. do biegu na szczeblu powiatu, w którym startuje po 2 najlepszych zawodników każdego koła.

Związku ze zbliżającym się terminem Biegów Narodowych, których I etap odbędzie się w dniach od 4—11 maja, należy zwiększyć jeszcze bardziej akcję propagandową i przygotowawczą.

Do treningu Biegów Narodowych przystąpić należy z wyznaczonym planem. Wyśitek należy dawować. Nie wolno np. bez przygotowania przebiegać pełnego dystansu obowiązkowego w normie na SPO, iak również nie wolno nadrobić założeń treningowych zdwojonym wysiłkiem.

Cieślak nie wykorzystał rzutu karnego przy stanie 2:1 Gwardia Lublin — Włókniarz Krosno 2:1 (1:1)

(Tekstomem od naszego specjalnego wysłannika)

Składy drużyn: GWARDIA LUBLIN: Deras—Zurawski, Bargiel — Dudziak, Trzaska, Jurkiewicz II — Kosiński, Smolński, Załubka, Antoniak, Zieliwicz. WŁÓKNIARZ KROSNO: Bidziński — Bilopotok, Małysa — Szajna, Lasko, Sochor — Pelepyński, Samisz, Cieślak, Sztrański, Wereszczak. Sedziował Kulczyk St. z Katowic.

Isko było ciężkie i błotniste. Na boisku, widzieliśmy istną kopalinę, a twarze graczy trudno było poznać.

Kadec niedzielnej spotkania podzielił moderną na dwie fazy. W pierwszej Gwardia uderzyła nad krośnieńskim Włókniarzem szybkością i kondycją, zaś w drugiej fazie spotkania, walory te wykazał gość.

Należy zaznaczyć, że w ostatniej minucie gry Cieślak (Włókniarz) nie wykorzystał rzutu karnego, przy stanie 2:1 dla Gwardii. Cieślak strzelił lekko bramkarzowi w ręce.

PRZEBIEG GRY

Grę zaczynały goście i już w drugiej minucie uzyskiwa przewagę z dalekiego strzału. W reszeczaka. Jak się później okazało była to jedyna bramka zdobyta przez Włókniarza.

Po tej bramce do głosu dołączył Gwardia, przejmując inicjatywę w swe ręce i przeważa do końca pierwszej połowy. W

tem okresie mecz Włókniarza ograniczył się do wypadów, z których jeden miał nie zakończy się zdobyciem bramki. Na przełomie etapu jednak obrota miejscowych.

W 8 min. gry pada wyrównanie z rzutu karnego bitym przez Załubkę. Po zmianie stron obraz gry zupełnie się zmienił. Tym razem strona atakująca jest Włókniarz, który przewyższał gościa szybkością, przenośnością akcji. Zdawało się, że w drugiej połowie Włókniarz uzyska drugą bramkę, lecz niestety dobrze broniony w tym dniu bramkarz Gwardii Deras wyłapywał wszędy strzały całego napadu gości.

Zwycięską bramkę dla Gwardii zdobył w 18 minucie Antoniak. W 88 minucie sedzia zawodów dwukrotnie rzut karny na bramkę Gwardii. Cieślak ustawił piłkę, ale oś z tego — strzeżony był nerwowo i wprost w ręce bramkarzowi. A Zajdel,

W Przemysłu remis

Budowlani Przemysł — Włókniarz Chełmek 2:2 (1:1)



Drużyna Budowlanych z Przemysła reprezentuje nasze województwo już od szeregu lat. Na zdjęciu widzimy drużynę w szeregoczym składzie. W roku bieżącym w zespole gra wielu młodych zawodników.

W pierwszym meczu o mistrzostwo drugiej Ligi przemyska drużyna Budowlanych zremisowała na własnym boisku z Włókniarzem z Chełmka.

Z obozu kadry koszykówki mężczyzn

W czwartym dniu nadszła kontrolnego kadry koszykówki mężczyzn odbyły się dwa spotkania.

W pierwszym Gdańsk zwyciężył Łódź 50:46 (26:27). W zespole Łodzi wyróżnić należą Kwanięza, Maciejewskiego i Zyńskiego. W drużynie gdańskiej dobrze zaprawi Leonikiewicz oraz bracia Markowscy.

Drugie spotkanie rozegrano między drużynami Krakowa i Poznania również stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie. Po równo zdobyte grze zwyciężył Kraków 60:57 (40:35).

Spartakiada Wojska Polskiego

Rozegrane w Toruniu w drugim dniu Spartakiady Wojska Polskiego spotkania pięćdziesiąte stały na dobrym poziomie. Niespodziankę sprawił w walce średniej kupaćcy (Lotnictwo), który zasłużył pokonanie mistrza Wojska Polskiego —

Piórkowskiego (Warszawa), oraz Szymbalski (Mar. Woj.) w walce ciężkiej, bijąc zdecydowanie Steca (Warszawa). Z pozostałych walk na wyróżnienie zasłużył zwycięstwo w walce koguciej Gurego (Kraków) nad Lebidzińskim (Warszawa).

Rozgrywki I Ligi o puchar ZG ZMP

- Grupa A
Unia Chorzów — Kolejarz Warszawa 0:0
Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków 1:1 (1:0)
Budowlani Gdańsk — OWKS Kraków 0:0

- Grupa B
Kolejarz Poznań — Budowlani Chorzów 2:1 (1:0)
Górnicy Radlin — CWKS Warszawa 0:1 (0:1)
Włókniarz Łódź — Ogniw Kraków 2:3 (1:1)

Mistrzostwa II Ligi Grupa IV

- Budowlani Przemysł — Włókniarz Chełmek 2:2 (1:1)
Gwardia Lublin — Włókniarz Krosno 2:1 (1:1)
Ogniwo Częstochowa — Włókniarz Kraków 1:1 (0:0)
Ogniwo Tarnów — Gwardia Kielec 2:0 (0:0)
Stal Nowa Huta — OWKS Lublin 2:1 (0:0)

Z marszu patrolowego

Stać będziemy na straży zdobyczy ludu pracującego



Pierwszy etap marszu patrolowego zakończył się zwycięstwem patrolu Gwardii. Przewodniczącym Marszu Patrolowego towarzyszą: Grzeszowski, wprawa Strzyżowski, uroczyste koszulki marszu przedstawicieli zwycięskiego zespołu Gwardii.

byczy, o które walczył i za które zginął Gen. Walter, a zdobycze te to wielka historyczna karta projektu Konstytucji.

Maszerowali synowie małego i średnioletnich chłopów, synowie robotników, przewodnicy pracy, nauki i wyszkolenia bojowego, wzorowi żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Przez 3 dni, wśród ciężkich warunków atmosferycznych wszyscy zawodnicy wykazali nadzwyczajny hart ducha, ambicję, waleczność i szlachetny współzawodnictwa. Pokonali ciężką trasę, dokumentując swoje przygotowanie do pracy i obrony Ojczyzny. Uczyla się młodzi pokonywać trudności, walczyć z ciężkimi warunkami.

Ale nie tylko w tym wyrażała się zdobycze marszu pa-

tronalnego i marszów startowych. Nie tylko w ilości startujących podkreślić można ogromne znaczenie tej imprezy polityczno-sportowej.

Zdobycze to podniesienie świadomości naszej młodzieży, przez zorganizowanie dziesiątek zebrań otwartych ZMP, na których omawiano działalność wielkiego syna klasy robotniczej, na których zapoznawano się z obrzymymi zdobyczami ludu pracującego. Zdobycze marszu to wartość zobowiązań, wyrażająca się cy frą 300 tys. zł, zobowiązań produkcyjnych i sportowych podjętych przez zetempowców - sportowców dla uczczenia 5 rocznicy bohaterstwa śmiertel. Gen. K. Świerczewskiego.

Wśród maszerujących widzieliśmy ludzi starszych, jak np. Stanisława Wolana, przewodzącego strażnika kolejowe-

go, jednego z uczestników walk Gen. K. Świerczewskiego z bandami UPA. Pragnął on, jak i inni, zadokumentować, że idea Gen. Waltera żyje i zwycięża.

Ale nie tylko wśród maszerujących panował nieoparty wzrost entuzjazmu. Ten entuzjazm udzielił się młodzieży szkolnej oraz starszemu społeczeństwu okolicznych miasteczek i wiosek na całej trasie. Gorąco witali oni maszerujących.

Wszyscy zdawali sobie jasno sprawę ze znaczenia marszu, wyrażali swoją wolę, że walczyli obronę pokoi, potwierdzili, że obóz pokoju jest coraz potężniejszy.

Władysław Drazek, uczeń klasy IX b ze Strzyżowa - LPZ-towlec, członek ZMP -



Marsz patrolowy Rzeszów - Jablonka, wygrał patrol LZS, który zwyciężył w pięciu etapach. Na zdjęciu sportowcy ludowych zespołów sportowych woj. rzeszowskiego na trasie Strzyżów - Krosno.

tronalnego i marszów startowych. Nie tylko w ilości startujących podkreślić można ogromne znaczenie tej imprezy polityczno-sportowej.

Zdobycze to podniesienie świadomości naszej młodzieży, przez zorganizowanie dziesiątek zebrań otwartych ZMP, na których omawiano działalność wielkiego syna klasy robotniczej, na których zapoznawano się z obrzymymi zdobyczami ludu pracującego. Zdobycze marszu to wartość zobowiązań, wyrażająca się cy frą 300 tys. zł, zobowiązań produkcyjnych i sportowych podjętych przez zetempowców - sportowców dla uczczenia 5 rocznicy bohaterstwa śmiertel. Gen. K. Świerczewskiego.

Wśród maszerujących widzieliśmy ludzi starszych, jak np. Stanisława Wolana, przewodzącego strażnika kolejowe-

go, jednego z uczestników walk Gen. K. Świerczewskiego z bandami UPA. Pragnął on, jak i inni, zadokumentować, że idea Gen. Waltera żyje i zwycięża.

Ale nie tylko wśród maszerujących panował nieoparty wzrost entuzjazmu. Ten entuzjazm udzielił się młodzieży szkolnej oraz starszemu społeczeństwu okolicznych miasteczek i wiosek na całej trasie. Gorąco witali oni maszerujących.

Wszyscy zdawali sobie jasno sprawę ze znaczenia marszu, wyrażali swoją wolę, że walczyli obronę pokoi, potwierdzili, że obóz pokoju jest coraz potężniejszy.

Władysław Drazek, uczeń klasy IX b ze Strzyżowa - LPZ-towlec, członek ZMP -

Wszyscy zdawali sobie jasno sprawę ze znaczenia marszu, wyrażali swoją wolę, że walczyli obronę pokoi, potwierdzili, że obóz pokoju jest coraz potężniejszy.

Władysław Drazek, uczeń klasy IX b ze Strzyżowa - LPZ-towlec, członek ZMP -

Władysław Drazek, uczeń klasy IX b ze Strzyżowa - LPZ-towlec, członek ZMP -

Władysław Drazek, uczeń klasy IX b ze Strzyżowa - LPZ-towlec, członek ZMP -

Władysław Drazek, uczeń klasy IX b ze Strzyżowa - LPZ-towlec, członek ZMP -

Stal Rzeszów — Gwardia Rzeszów 4:1 (0:1)

Rozegrane w niedzielę towarzyskie spotkanie piłkarskie Stali Rzeszów przeciwko Gwardii Rzeszów. Oba zespoły wystąpiły w odmiolnionych składach. Mecz stał na słabym poziomie, a błę nie było w dużej mierze utrudniało przeprowadzenie płynnych akcji.

Pierwsza połowa spotkania nie była raczej dla gwardzistów. Stal w tym okresie nie mogła zdobyć się na jakąś przemyślaną akcję zespołową. Odnosi się to przede wszystkim do ataku, w którym Kura grał wybitnie indywidualnie. Mając po prawej stronie dobrze zasuwowanego zawodnika, jakim jest niewątpliwie Błania, Kurę nie potrafił nawiazac z nim efektywnym współpracą. Nie też dziwne, że Błania, grający na prawym skrzydle był mało zastrzygnięty. Pomoc oraz obrona Stali wywiązała się nieźle ze swego zadania.

Gwardia miała najlepszy swój punkt w Jurkiewicz, który nie stęty nie miał do siebie odpowiednich partnerów. Jurkiewicz wykazał, że potrafi grać o głowę i dlatego też jedyna bramka

uzyskana w tym okresie przez Lewickiego, była przez tego pierwszego, wypracowana. W drugiej części meczu dochodzi do głosu Stal i przynosi zwycięstwo. Mecz zakończył się wynikiem 4:1. W końcowej fazie meczu widzieliśmy składnięcie akcji napadu Stali, wówczas gdy Błania przeszedł na pozycję piarowego łącznika. Ale coś z tego kiedy Kura znowu nie potrafił zagrać zespołowo.

Bramki dla Stali zdobyli: Kura 2, Błania i Kedra po 1. Zawody prowadził Mikusiński z Rzeszowa.

GÓRNIK JASŁO — SPOJNIA DEBICA 1:1 (0:1)

W towarzyskim meczu piłkarskim debickim Spojnia odniosła zwycięstwo remis.

Mecz stał na słabym poziomie. Jedyną bramkę dla Górnik zdobył Tuleja, a dla Spojni Skorupa.

Z drużyny debickiej Spojni najlepiej zagrał bramkarz Jan Górny.

Zawody prowadził Kremenowski z Jasła.

Indywidualne mistrzostwa pięciarskie województwa rzeszowskiego

Zorganizowane przez sekcję pięciarską WKKF Rzeszów indywidualne mistrzostwa bokserkie naszego województwa wywołaly wśród zwolenników tego sportu olbrzymie zainteresowanie. Mistrzostwa odbyły się w sobotę i niedzielę w jarosławskiej hal.

Po wstępnych uroczystościach oraz uchwaleniu regulacji rozpoczęto walki eliminacyjne. Ogółem startowało 52 zawodników z następujących drużyn: Stal Rzeszów, Stal Mielec, Stal Sanok, Gwardia Rzeszów, Gwardia Gorlice, Budowlanych Przemysł, WKS Rzeszów, Kolejarz i Spojnia Jarosław.

Największą niespodzianką walk eliminacyjnych była przegrana Boczars (Budowlanych Przemysł) z młodszym zawodnikiem Buszewskim (WKS Rzeszów). Na szczególnie wyróżnienie zasługuje walka Boruty (Spojnia Jarosław) z Pasternakiem (Stal Rzeszów).

Wyniki finałowe: W wadze muszej Buszewski (WKS Rzeszów) przegrał z Panasem (Gw. Rz.) w II rundzie przez poddanie się.

W wadze koguciej Kowalczyk (Bud. Prz.) po najdłuższej walce wygrał na punkty z Pałkiem (Spojnia Jarosław).

W piórkowej Nysa (Gw. Rz.) przegrał na punkty z Rzeźniakiewiczem (Stal Rz.).

W lekkiej Dutkowsk (Spój-

nia Jarosław) przegrał niezadowolony z Dobrosławskim (Gw. Rz.).

W leickopółśredniej Sawicki (Spojnia Jar.) zdobył tytuł mistrza bez walki wskutek niespawiania się Zajki (St. Rz.). Zajko w eliminacjach odlał kontuzję ręki.

W półśredniej Nowakowski (Stal Miel.) zdobył tytuł mistrza bez walki, gdyż Jabłoński (Gw. Rz.) odrzucił również kontuzję w eliminacjach.

W lekkośredniej niespodzianką była przegrana Pasternaka (Stal Rz.) z Wojnarowiczem (Stal Sanok).

W średniej Cielinski (Stal Sanok) wygrał z Lachem (Bud. Przemysł). Zawodnik z Przemysła został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półciężkiej Job (Bud. Przemysł) wygrał na punkty z Kiezkowiczem (Stal Rz.).

W ciężkiej Jonon (Stal Mielec) poddał się w drugiej rundzie Jabłońskiemu II (WKS Rz.).

Punktacje drużynowa mistrzostw: 1) Stal Rzeszów - 16 pkt., 2) Stal Mielec - 15 pkt., 3) Gwardia Rzeszów - 15 pkt., 4) Budowlani Przemysł - 13 pkt., 5) Spojnia Jarosław - 12 pkt., 6) WKS Rzeszów - 12 pkt., 7) Stal Sanok - 8 pkt., 8) Gwardia Gorlice - 4 pkt., 9) Kolejarz Jarosław - 3 pkt.

Na zakończenie mistrzostw odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów. J. K.

MECZ (II)

Spartak — Suworowiec

Fragment powieści N. Osirowa pt. „Na progu życia”, która ukaże się wkrótce nakładem „Prasy Wojskowej”.

Na długo jeszcze przed rozpoczęciem meczu boisko było otoczane ciasnym pierścieniem widzów. Omawiali oni z ożywieniem nowości sportowe.

— A przecież nasi w tym roku odnieśli podwójne zwycięstwo: zdobyli mistrzostwo ZSRR i puchar prechodni — mówił jakiś pulchny, różowy na twarzy Suworowiec, uważając widocznie za „naszych” drużynie CDKA. — Oni już trzeci raz zdobywają mistrzostwo ZSRR.

— Nie trzeci, tylko drugi. W czterdziestym szóstym zdobyło „Dynamo” — zaoponował stojący obok niego kadet.

— „Dynamo”! Słyszeliś coś podobnego? Jakże! — popisywały się czasami oburzone głosy. — „Dynamo” wzięło w czterdziestym piątym, a przedtem w czterdziestym.

— I w trzydziestym szóstym — dodał Suworowiec, liczący tak na oko może ze dwadzieścia lat.

— A teraz — kmiś! Teraz CDKA co roku będzie zwyciężać! Cynidom wzięły nie puszczać na pierwsze miejsce — powiedział ktoś autoritatywnie.

— A WWS? — No, chyba tylko WWS. Ale to jeszcze młoda drużyna, oni jeszcze nie dorosli do CDKA.

— Czekaj babka latka... — rzucił ironicznie Timien, który był tam także, i nagłe dodał surowo: — Ciszej! Co to za graca na boisku?

Spartakowcy jeszcze nie przyjechali, i oczekiwaniu na nich, aby zająć publiczność, zajmiprowizowano mecz między dwiema drużynami. Zestawiono je ad hoc, na miejscu, spośród kadetów wszystkich kompanii.

Beridze był uważany w szkole nachimowskiej*) za jednego z najlepszych piłkarzy. Ale w Kijowie jakoś jeszcze ani razu nie znalazł czasu na grę. Jedynakże teraz, natrzęca na przygotowania i słysząc charakterystyczny, głuchy odgłos skórzanej piłki, od-

czuł nagle potrzebę gry. Przebiegawszy się do gromyzy spytał niepewnie:

— Może się znajdzie dla mnie jakieś wolne miejsce? Chciałbym rozprostować trochę kości.

— A ty dobrze grasz? — spytał rzeczowo Złoczewski, który uwarował sobie funkcje kapitana jednej z drużyn. — Wiesz co, postawie cię na centrze, a nas na centrze gra Lewczenko, ale on często puduje. Jego damy do pomocy.

Rozpoczął się gra. Jerzy początkowo grał niezbyt dobrze, ale szybko się „rozegrał”. Mniej więcej po pół godziny rozległy się przeciągłe ryki klaksonu, i pod sam stadion zajeżdżał duży bitylny autobus.

Spartakowcy i Spartakowcy! — ożywiły się szeregi widzów. Gra została przerwana. Wszyscy patrzyli z niechęcią, jak goście wysiedli z autobusu i poszli się przebrać do obszernego namiotu. Tam też udali się członkowie drużyny szkolnej.

Kadeci z młodszych kompanii dzielili się z ożywieniem piarowymi wrażeniami.

— Widziałeś ich bramkarza? Mówią, że mu sam Dientienjow sfo razy był karne, a strzelił wszystkiego dwa gole. A Spiridienko! Chłop na schwał! Czy takim można w ogóle dąć gole?

— Nie nie szkodzi, Pietrow nie takich „kwa”. Zobaczysz, że ze dwa im wlepi.

Pietrow grał na centrze ataku. Dzięki atletycznej budowie, szybkości biegu i sile uderzenia, był postawczem przeciwników. Był to bezspornie najlepszy gracz w drużynie suworowców.

Na boisko wyszedł sędzia z dwoma „autowymi”.

Sędzia z Komitetu Kultury Fizycznej — septyano wśród publiczności. — Specjalnie przyjechał.

— A gdzież Pietrow? Jego, zdaje się, jeszcze nie ma — rozległ się nagły czujś dźwięczny głos.

Rzeczywiście Pietrowa nie było. Już dwukrotnie posłano po niego; za każdym razem odpowiedział, że znów przyjdzie.

Za pięć minut miał się zacząć mecz. Kapitan drużyny Żeludnow podszedł do sędziego i poprosił o odroczenia początku meczu.

Sędzia zmarszczył brzo.

— To nie jest w porządku... No, dobrze, zuzenimy o dziesięć minut różnicę.

— Dla mnie jest wszystko jasne — powiedział gwałtownie Krycajenko. — Pietrow wyniszczył się spóźnia, chce by publiczność się

denerwowała, żeby wszyscy widzieli, że bez niego nie zaczynamy. Chyba amerykańskich championów!

— Jestem tego samego zdania — mruknął Żeludnow. — Wiele ci o, zastąpmy go kimś innym.

— Jakże możemy grać bez niego? — zawołał ktoś z zdumieniem. — Wsiądź nam... i kto go może teraz zastąpić? Treba było przedtem potrenować.

— Weźmiemy Beridzego: Widzieliśmy, jak dobrze grał przed chwilą. Nie jesteśmy z nim zgrani, to prawda, ale oć można zrobić! Zawiesz lenesse to, niż być zależnym od kaprysów „championa”.

— Weźmy Orłanowa — rozległ się czujś głos. — On ma dobry „dribling”.

— Orłanow ma w tym kwartale dwie dwójki. My takich nie przyjmujemy do naszej drużyny — zoponował Żeludnow. Nie, ja jestem za Beridzem! Zawołajcie go tu.

Jerzy w pierwszej chwili odmówił, ale dowiedziawszy się, o o e chodził, zgodził się. Powiedział tylko:

— Ale nie brzydzcie na mnie, jeżeli będę za dużo potował.

Kiedy drużyny ustawiły się naprzecia siebie i wszyscy zobaczyli na centrze Beridzego zamiast Pietrowa, straszne wzburzenie ogarnęło widzów.

— Gdzie Pietrow? No, teraz to już przepadliśmy! — slychał było ze wszystkich stron.

Wzburzenie jeszcze bardziej się wzmożło, kiedy ktoś krzyknął: „Jdzie!” — i o dawał ukazać się Pietrow, zbliżający się bez pospiechu w kierunku stadionu. W tej samej chwili rozległ się gwizdek sędziego. Mecz się rozpoczął.

Ustuszczały gwizdek Pietrow drgnął i mimo woli przyspieszył kroku. Pierwszym, kogo spotkał, był wyraźnie zszokowany na niego Hrucajenko.

— Nie musisz się śpieszyć Mikołaju — powiedział do niego łodowatym tonem — teraz już nie ma po co. Zreżesz za potawne naruszenie dyscypliny sportowej, zostasz więc wykluczony z drużyny do końca sezonu.

Pietrow zbladł, potem poczerwieniał.

— Proszę bardzo! Zobowiązałem tylko nie zabawa! — rzucił przez ramię i dał nura w tłum.

*) wychowankowie szkoły kadetckiej im. Suworowa.
*) szkoła morską im. Nachimowa.